

Marszałku, nie chowaj wniosku do szuflady!

Senat nie zajmie się immunitetem swojego marszałka Tomasza Grodzkiego. Komisja regulaminowa, która miała rozpatrzyć sprawę, twierdzi, że żaden wniosek do niej nie wpłynął. Pojawiają się głosy, że Grodzki schował go u... partyjnego kolegi.

s.3

codziennie

Gazeta Polska

W NUMERZE
Polska
zremisowała
z Islandią
2:2

BLOKOWALI W SEJMIE, BLOKUJĄ W EUROPARLAMENCIE

Dziś na forum Parlamentu Europejskiego odbędzie się debata w sprawie tzw. mechanizmu warunkowości, który uzależnia wypłatę funduszy unijnych od przestrzegania zasad praworządności. Polscy eurodeputowani reprezentujący opozycję zapowiedzieli, że poprą rezolucję, której efektem będzie wstrzymanie środków dla Polski.

s.7

ŚWIAT

**Berlin odrzuca
jednomyslność**

Minister spraw zagranicznych Heiko Maas wezwał do wprowadzenia zmian w sposobie głosowania nad polityką zagraniczną UE. Berlin domaga się odejścia od zasady jednomyslności, która miałyby zostać zastąpiona kwalifikowaną większością.

s.7

GOSPODARKA

**Los Nord Streamu 2
wciąż niepewny**

Niemcy prowadzą w Waszyngtonie rozmowy w sprawie Nord Streamu 2. USA chcą porozumienia z niemi, ale nie są skłonni do ustępstw. Choć administracja Bайдена zawiesiła w maju sankcje wobec spółki budującej gazociąg, to wciąż nie jest pewne, czy będzie on sfinansowany.

s.10

POLSKA

**Tusk zatopi
Trzaskowskiego**

Jeżeli Donald Tusk rzeczywiście wstąpi do politycznej gry w PO, mógłby pokrzyżować plany Rafała Trzaskowskiego, by Ruch Wspólna Polska stał się nową obywatelską Hołdą Obywatelskiej – przynajmniej według działaczy PO. Podobną postawę prezentują także przedstawiciele Lewicy.

s.3

POLSKA

**Atak na publikację
Fundacji Małych Stópek**

„Antybohaterzy chrześcijaństwa, świadomie unikanie sformułowania „płód” – tak z kolportażu „Genesis. Początek było odwieczne” Fundacji Małych Stópek piszą m.in. „Gazeta Wyborcza” i TVN. – To kłamstwo. Słowo „płód” pojawiło się 80 razy – mówi ks. Tomasz Kanisiewicz.

s.4





Józef Glemp
(1929–2013) polski duchowny, prymas Polski w latach 1981–2009, kardynał

\\ Demokracja jest nie tylko dla wykształconych i sprytnych, ale także i przede wszystkim dla uczciwych i cnotliwych obywateli. \\



POGODA

Środa 09.06 Pogodnie. Na południowej połowie kraju deszcz i burze

WSCHÓD słońca 04:16 ZACHÓD słońca 20:53
Imieniny obchodzą: Anna, Felician, Hanna, Kalinir, Pelagia, Sylwester, Sylwestra

Gdańsk	Lublin
20°C	23°C
14°C	15°C
Katowice	Kraków
24°C	23°C
16°C	15°C
Łódź	Poznań
24°C	25°C
15°C	18°C
Warszawa	Wrocław
26°C	22°C
17°C	15°C

Czwartek 10.06 Możliwe opady deszczu i burze. W centrum pogodnie

WSCHÓD słońca 04:15 ZACHÓD słońca 20:54
Imieniny obchodzą: Apollonia, Bogumił, Bogumila, Edgar, Ingolf, Małgorzata, Mauryn, Wiktorian, Wiktoriana, Wiktoriana

Gdańsk	Lublin
20°C	22°C
13°C	14°C
Katowice	Kraków
25°C	24°C
15°C	14°C
Łódź	Poznań
23°C	25°C
17°C	16°C
Warszawa	Wrocław
25°C	26°C
18°C	16°C

KRZYSZTOF KARNKOWSKI

Sąd dla marszałka

Na falach Polskiego Radia Grzegorz Napieralski, kiedyś nadzieja lewicy, a później senator i poseł związany z PO, stwierdził, że nie należy uchylać immunitetu marszałka Grodzkiego, ponieważ Tomasz Grodzki jest w jego opinii niewinny. Na zdrowy rozum sam marszałek, blokując wniosek w Senacie, nie pomaga swojej sprawie. Tego typu zachowanie bowiem zawsze pozwala myśleć, że jednak ma coś do ukrycia. A przecież sądy są nadal bardzo przyjazne, doktryna Neumanna działa w najlepsze, nawet Józefa Piniora udało się wyciągnąć z więzienia. Ewentualne obawy trzeciej osoby w państwie wydają się zupełnie niepotrzebne. Jeśli jest, jak mówi, całkowicie niewinny – tym bardziej. Może czas na kolejną reformę wymiaru sprawiedliwości, po której o winie lub niewinności decydowałby jednoosobowo Grzegorz Napieralski?

Rafał Zawistowski



PIOTR NISZTOR

Boniek w sądzie przyznał mi rację

Zbigniew Boniek, prezes PZPN, w ostatni poniedziałek składał jako strona zeznania w sprawie cywilnej, jaką wytoczył mi za artykuły, które ukazały się na łamach „Gazety Polskiej”. Pewnie pierwszy raz musiał publicznie opowiadać m.in. o współpracy kierowanego przez siebie związku ze spółką Mikrotel (należącą do jego brata i bratanka), a także o relacjach z Andrzejem Placzyńskim, byłym funkcjonariuszem Służby Bezpieczeństwa. Podczas trzygodzinnego przesłuchania powiedział jednak dużo więcej ciekawych rzeczy. Jednocześnie nie tylko potwierdził to, co napisałem w swoich tekstach, ale wręcz krytykował mnie, że szukałem dotyczących go materiałów w różnych źródłach. Miał także pretensję, że wydzwięk moich tekstów był negatywny. Zapomniał – przyzwyczajony do okłasków i głaskania ze strony członków związkowej komisji ds. mediów – na czym polega rzetelna dziennikarska robota. To nie zaskakuje, zważywszy na fakt, że byłem jedynym dziennikarzem, który od jesieni 2012 r. śmiało zapytał o szczegóły umowy z firmą, kierowaną przez Placzyńskiego.



Marcin Wolski

Białoruskie
pytania

Ile krwi, upokorzeń i represji twardych, ile drwin, i pogrozek, ile słów pogardy, ile gwałtu na ludziach i upokorzenia, ile biedy powszedniej, ile zniewolenia fortun dla oligarchów i ile łapówek, ruskich reanimacji, moskiewskich kroplówek, gniewu, który dojrzewa i tli się na raty, strachu władzy, że kiedyś przyjdzie czas zapłaty, ile łez do Prypeci jeszcze spłynąć musi, by się pozbył tyrana naród Białorusi?

Ryszard
CzarneckiCzeski
film

Polskiemu rządowi udało się załatwić problem elektrowni Turów na poziomie relacji dwustronnych z Republiką Czeską – choć Trybunał (nie)Sprawiedliwości UE nadal uważa, że mimo wycofania się Pragi sprawę należy kontynuować. Teraz na horyzoncie pojawia się kolejny problem. Pięć organizacji ekologicznych z Czech chce zablokować budowę wieży widokowej po polskiej stronie na Śnieżniku. Co więcej, czeski minister środowiska nie wyklucza podjęcia działań takich jak w przypadku Turowa. Ciekawe, że budowana od jesieni ub.r. wieża jest... współfinansowana ze środków Unii! Jeśli dojdzie do złożenia przez Czechów pozwu do TSUE, może to być ciekawa konfrontacja: UE kontra UE, bo pieniądze na 34-metrową wieżę widokową przyznano w ramach unijnego programu Interreg. Zdaje się zresztą, że w tej sprawie poza sporem wewnętrznym jest spór wewnętrzny, bo ministerstwo rozwoju regionalnego w Pradze uważa, że wszystko jest OK, a resort środowiska już nie... Premier Andrej Babiš, będący w ogniu oskarżeń ze strony instytucji UE o przyznawanie przez jego rząd unijnych środków firmom, których cały czas jest właścicielem, powinien w końcu określić, jak rozumie solidarność w ramach Grupy Wyszehradzkiej.

Jacek
LiziniewiczUniki
człowieka roku

Trzymać się jak Grodzki immunitetu to związek frazeologiczny, który powinien zastąpić kawałki o tonącym i brzytwie czy pijaku chodzącym przy płocie. Trzecia osoba w państwie od miesiący nie chce zmierzyć się z zarzutami, które pojawiają się w związku z jego działalnością w czasach, gdy był więzionym chirurgiem. Gdyby był czysty, z pewnością nie miałby żadnych problemów, by poddać się sądowej weryfikacji. Widocznie jednak nie jest z tym najlepiej, skoro gra na zwłokę. Oto bowiem marszałek Senatu wydłuży formalnie moment głosowania nad swoim immunitetem. Trzeba powiedzieć, że jest w tym konsekwentny. Jak się okazuje, postanowił nawet schować wniosek senatorów PiS, którzy chcieli zwołania komisji regulaminowej. Sprytny Grodzki trzyma wniosek u siebie i nie wysłał go do Sławomira Rybickiego. Dobre i kilka dni zwłoki. Nie zdziwiłbym się, gdyby teraz rozpiął przetarg na to, kto ma zanieść kopertę z dokumentem do senatora Rybickiego. Zanim jednak ta gra stała się faktem, Grodzki chciał zastraszyć świadków i zamknąć z pomocą sądów usta dziennikarzom. Nawet zaangażował starego ubeka, żeby świadczył za jego honorem i prawdziwością. I tak się zdobywa tytuł „Gazety Wyborczej”, drodzy Państwo.



SONDAŻ \ Gdyby wybory odbyły się w minioną niedzielę, PiS uzyskałoby 34,4 proc. poparcia, Polska 2050 – 23 proc., KO – 14 proc., Lewica – 8,1 proc., Konfederacja – 7,6 proc., a PSL – 4,7 proc. – wynika z sondażu United Survey przeprowadzonego dla portalu Wp.pl.

POLITYKA \ Tomasz Grodzki będzie bronił immunitetu jak niepodległości

Marszałku, nie chowaj wniosku do szuflady!

Senat nie zajmie się immunitetem swojego marszałka Tomasza Grodzkiego. Dla Komisji Regulaminowej, która miała rozpatrzyć sprawę, jest ona „bezpředmiotowa”. Jak podaje, nie wpłynął do niej żaden wniosek. Pojawiają się głosy, że Grodzki schował go u... partyjnego kolegi. – Nie może być tak, że wniosek dotyczący marszałka Senatu będzie w nieskończoność przetrzymywany w biurku Borusewicz – zdradza nam wicemarszałek Senatu Marek Pęk.

Maria Kobylińska

Prokuratura Krajowa 22 marca poinformowała o złożeniu wniosku o „wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej” Grodzkiego w związku ze śledztwem ws. możliwej korupcji marszałka, której dopuścił się w 2009 r., gdy pełnił funkcję dyrektora szpitala w Szczecinie-Zdunowie. W tygodniku „Sieci” natomiast pojawił się artykuł ujawniający szczegóły pisma. Według gazety śledczy przedstawili „obszerny materiał dowodowy” z zeznaniami niemal 200 świadków. Wniosek opiera się na czterech przypadkach, ponieważ „większość ujawnionych

czynów uległa przedawnieniu”. Grodzki zapowiedział, że teraz wniosek będzie „procedowany normalnym trybem” i „trafi do Komisji Regulaminowej” Senatu.

Najbliższe posiedzenie Senatu, które powinno zająć się wnioskiem, jest jutro, 10 czerwca. Okazuje się, że sprawa nie będzie poruszana. Komisja Regulaminowa poinformowała nas, że pismo do niej nie wpłynęło. – Komisja zajmie się sprawą immunitetu marszałka Grodzkiego wtedy, kiedy wpłynie wniosek do rozpatrzenia przez komisję. Dopóki wniosku nie ma, sprawa jest dla komisji bezpředmiotowa – stwierdził w rozmowie z „Codzienną” przewodniczący Komisji Regulaminowej, senator KO, Sławomir Rybicki.



To, że wniosek nie wpłynął do komisji, jest ewidentnie działaniem obstrukcyjnym marszałka Grodzkiego | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

wej, senator KO, Sławomir Rybicki.

Dla niektórych oznacza to, że Grodzki schował wniosek u swojego partyjnego kolegi, wicemarszałka Senatu Bogdana Borusewicz. – Senatorowie PiS, stanowiący 1/4 składu komisji, złożyli wniosek o zwołanie komisji

(ws. wniosku prokuratury) i uważam, że jeśli nie wpłynął wniosek – co jest ewidentnie działaniem obstrukcyjnym marszałka Grodzkiego i Borusewicz – komisja powinna usłyszeć, co się z tym wnioskiem dzieje. Nie może być tak, że wniosek dotyczący marszałka Senatu będzie

w nieskończoność przetrzymywany w biurku Borusewicz – skomentował wicemarszałek Senatu Marek Pęk i apelował, by tę sprawę „rozstrzygnąć dla dobra Senatu”.

Wszystko jednak bardzo się przedłuża, a kluczowi w tej kwestii senatorowie nie są w stanie określić, kiedy sprawa ruszy dalej. Marszałek ma natomiast czas na inne sądy. Ciągnie pozwy przeciwko dziennikarzom, którzy opisywali jego możliwą korupcję, w tym przeciwko naszemu redaktorowi naczelnemu Tomaszowi Sakiewiczowi i dziennikarzowi Tomaszowi Duklanowskiemu. – My od półtora roku informowaliśmy o tym, o czym zeznają świadkowie. Oni na początku zeznawali w „Gazecie Polskiej”, Niezależnej, Radiu Szczecin. Z tego powodu mamy proces karnocywilny – mówił Sakiewicz w TVP Info.

Wkrótce, 24 czerwca, ruszy też proces o zniesławienie, który Grodzki wytoczył redaktorowi naczelnemu „Codziennej”.

Tusk zatopi Trzaskowskiego

OPOZYCJA \ Jeżeli Donald Tusk rzeczywiście wszedłby do politycznej gry w PO, mógłby pokrzyżować plany Rafała Trzaskowskiego, by Ruch Wspólna Polska stał się nową odłogą Koalicji Obywatelskiej – przyznają niektórzy działacze PO. Podobną, sceptyczną postawę prezentują także przedstawiciele Lewicy. – Powrót Donalda Tuska do krajowej polityki może oznaczać, że powstanie inny projekt. Będzie to zagrożenie dla Rafała Trzaskowskiego – ocenił lider Wiosny Robert Biedroń.

Od kilku dni w polskich mediach trwają spekulacje dotyczące ewentualnego powrotu Donalda Tuska do krajowej polityki. Sam zainteresowany podgrzewa atmosferę niejasnymi deklaracjami. Na całą tę sytuację entuzjastycznie zareagowała część Platformy Obywatelskiej, głównie sygnatariusze majowego „listu 54” do kierownictwa PO, którzy apelowali o zmiany w partii. – Deklaracja Donalda wszystkich nas, sygnatariuszy, bardzo ucieszyła. Wyciągnął do nas pomocną dłoń i wyraźnie dał do zrozumienia, że nie pozwoli pogrzebać Platformy – powiedział jeden z sygnatariuszy listu, który woli pozostać anonimowy. – Plan był taki, żeby strukturę Koalicji Obywatelskiej wbudować w strukturę Ruchu Wspólna Polska. Na czele całości stanąłby Trzaskowski jako przewodniczący RWP,

a liderzy partii tworzących KO znaleźliby się w środku tej struktury. Platforma przetrwałaby, ale tylko jako jeden z równorzędnych podmiotów – powiedział polityk. Jednocześnie przyznał, że sygnatariuszom „listu 54” zależało na tym, żeby to Platforma była centrum jednoczenia opozycji, a ruch Trzaskowskiego odgrywał tylko rolę uzupełniającą.

Także inny polityk związany z KO potwierdził w rozmowie z Polską Agencją Prasową ten scenariusz. – Trzaskowski zostałby przewodniczącym Ruchu, więc nie musiałby rywalizować z Budką o przywództwo w PO. Budka pozostałaby na czele Platformy, która byłaby tylko jednym z filarów Ruchu – powiedział rozmówca PAP. Warto zaznaczyć, że podobne stanowisko prezentują przedstawiciele Lewicy. – Donald Tusk oczywiście

powinien wziąć odpowiedzialność za Platformę, która jest, dyplomatycznie mówiąc, w trudnej sytuacji. Podobnie jak jej wiceprzewodniczący Rafał Trzaskowski, ale ani jeden, ani drugi nie kwapią się do tego, aby ją reanimować, i to jest chyba znamienne – powiedział Robert Biedroń. Z kolei pytany, czy powrót Tuska oznaczałby w krajowej polityce nowe rozdanie, odparł: „Tak, ale będzie to zagrożenie dla Rafała Trzaskowskiego”. – Może dojść do takiej otwartej rywalizacji i do kolejnego rozbijania opozycji, czego ani sobie, ani nikomu na opozycji nie życzę. Bo może dojść do bratobójczej walki między nimi, z której Platforma wyjdzie jeszcze bardziej podzielona – wskazał lider Wiosny.

Jan Przemyski
Albicla.com\JanPrzemyski (PAP)

Sasin o Turowie

„GAZETA POLSKA” \ Kto ma interes w tym, oprócz kilku gmin w Czechach, by zamknąć Kopalnię Węgla Brunatnego Turów? Dlaczego doszło do tak daleko idących wypadków? Odpowiedzi na te pytania stara się znaleźć Tomasz Sakiewicz w rozmowie z wicepremierem Jackiem Sasinem w najnowszym wydaniu „Gazety Polskiej”.

Jak twierdzi Sasin, gdybyśmy zostali zmuszeni do wyłączania bloków energetycznych na węgiel, mogłoby się okazać, że Polska byłaby zmuszona do znaczącego importu prądu. Wtedy należałoby so-

bie odpowiedzieć na pytanie: od kogo? W grę wchodzi dwa państwa: Niemcy i Rosja.

„Gazeta Polska” do kupienia od środy.

..... (PiK)

KONDOLENCJE

Zofii Klepackiej

Wyrazy Współczucia

Z powodu śmierci

Ojca

Składa zarząd

i Pracownicy PGE Polskiej Grupy Energetycznej

NASZ TEMAT \ „Genesis. Początek życia człowieka” – publikacja Fundacji Małych Stópek

Atak na książkę

„Antyaborcyjny charakter, świadome unikanie sformułowania »płód«” – tak o edukacyjnej książeczce „Genesis. Początek życia człowieka” Fundacji Małych Stópek piszą „Gazeta Wyborcza”, TVN, „Polityka”, Tok FM. Do tego włączyły się „Więź” i „Znak”. – To kłamstwa – mówi ks. Tomasz Kancelarczyk. – Słowo „płód” i „zarodek” pojawiają się 80 razy, dziennikarze nie czytali i piszą nieprawdę.



Wydana przez Fundację Małych Stópek publikacja to nowa forma edukacji pro-life | fot. Facebook/d

Tomasz Duklanowski

Książeczka „Genesis. Początek życia człowieka” to kilkunastostronicowa, bogato ilustrowana publikacja szczecińskiej Fundacji Małych Stópek, zawierająca informacje o prenatalnym rozwoju człowieka – od poczęcia do narodzin. Publikacja jest wyjątkowa i atrakcyjna, bo ściągając specjalną aplikację na smartfon lub tablet, można zobaczyć w trójwymiarze nienarodzone dziecko i poszczególne etapy jego rozwoju. Po uruchomieniu

aplikacji po kliknięciu na konkretną stronę można zobaczyć filmik o danym etapie rozwoju dziecka.

Jak mówi ks. Tomasz Kancelarczyk, książkę zaopiniowali biolodzy i lekarze. – „Genesis” to nowa forma edukacji pro-life, którą proponujemy jako Fundacja Małych Stópek – mówi ks. Kancelarczyk. – Wykorzystujemy możliwości, jakie daje nam dzisiejsza technologia, oraz sięgamy po formę, która jest mocnym ukłonem w stronę młodych ludzi, bo to ich pragniemy zainteresować tematem życia prenatalnego – dodaje.

Publikacja jednak została zaatakowana zarówno przez media skrajnie lewicowe, m.in. „Gazetę Wyborczą” czy radio Tok FM, jak i przez tzw. miesięczniki katolickie „Więź” i „Znak”. W „Gazecie Wyborczej” czytamy: „Treści umieszczone w materiałach mogą budzić kontrowersje ze względu na ich prorządowy, antyaborcyjny charakter, świadome unikanie sformułowania »płód« oraz fakt, że trafia do szkół kilka miesięcy po ogłoszeniu przez TK wyroku ws. zastrzeżenia prawa aborcyjnego w Polsce”.

W podobny sposób publikacje zrecenzowano w Radiu Zet: „PiS chce raz na zawsze usunąć słowo »płód« ze słownika? Pomóc w tym może nowa publikacja, z której będą się uczyć nastolatki”. „Genesis. Początek życia człowieka” jest to książeczka opracowana przez Fundację Małych Stópek. Publikacja Fundacji Małych Stópek została także w podobny sposób opisana m.in. przez „Politykę”, TVN, a także przez prorosyjski portal Sputnik.

– To są zwyczajne kłamstwa i nie boję się tego powiedzieć – mówi ks. Tomasz

Kancelarczyk. – Autorzy tych publikacji po prostu nie czytali tej książki. Za każdym razem powielają kłamstwo, że w „Genesis” nie ma słowa „płód”. Otóż na tych kilkunastu stronach słowo „płód” łącznie z określeniami „zarodek” i pochodnymi słowami występuje łącznie 80 razy. Słowo dziecko nienarodzone nie występuje ani razu. Raz „dziecko”, raz „masa ciała człowieka” i raz „życie osobnicze człowieka”. Jak dodaje ks. Tomasz Kancelarczyk, żadna redakcja, która krytykuje publikację, nie poprosiła o rozmowę, aby zweryfikować swoje kłamliwe informacje. Dlatego postanowił zrobić dwie rzeczy. Każdej z redakcji wysłać książeczkę „Genesis” z prośbą o przeczytanie i sprostowanie kłamliwych informacji. – Jeden z darczyńców naszej fundacji wyznaczył nagrodę finansową dla tych, co potwierdzą to, co nam się zarzuca w mediach opisujących „Genesis” – mówi ks. Kancelarczyk. – Redaktorzy poszczególnych mediów będą mieli okazję zgarnąć sporą kasę, o ile pokażą w tekście to, co tam jest prorządowe, religijne, antyaborcyjne albo ogranicza prawo kobiety do decydowania o swoim ciele i płodności. Dajemy 10 tys. zł!

Do chóru mediów atakujących publikację Fundacji Małych Stópek włączyły się także redakcje „Więzi” i „Znaku”. Na swoich stronach zamieściły wypowiedź prof. Elżbiety Kurylczyk, która twierdzi, że książka „Genesis” zawiera cytaty, które „przeciwstawiają się prawu kobiet do decydowania o swoim ciele i płodności...”. Redaktorom naczelnym „Więzi” i „Znaku” ks. Tomasz Kancelarczyk także wysłał książkę z prośbą o wskazanie tych cytatów. – Minęły już dwa tygodnie od wysłania książeczek do tych redakcji, ale żadnej odpowiedzi nie otrzymałem – zaznacza Kancelarczyk.

Mało zakażeń, dużo zgonów

PANDEMIA \ Obecnie obserwujemy wysoką śmiertelność, przy niskiej liczbie zakażeń, gdyż liczba zgonów obrazuje to, co działo się w poprzednich miesiącach. W szpitalach wciąż przebywają pacjenci zakażeni w czasie trzeciej fali pandemii, kiedy mieliśmy do czynienia z bardzo dużą liczbą przypadków – powiedział dr Krzysztof Kucharczyk w rozmowie z „Codzienną”.

Ministerstwo Zdrowia poinformowało dzisiaj, że badania potwierdziły zakażenie koronawirusem

u 400 osób. Resort przekazał ponadto, że zmarło 95 zakażonych. Od dłuższego czasu bardzo dobrze wyglą-

da statystyka zakażeń. Pod tym względem ewidentnie mamy do czynienia z wyhamowaniem pandemii. Liczba nowych przypadków jest bardzo niska w stosunku do tej z czasów z trzeciej fali pandemii.

Niepokojąco wysoka pozostaje jednak liczba zgonów, która jest mocno niewspółmierna do liczby nowych wykrytych przypadków. Zapytaliśmy eksper-

ta o to, dlaczego statystyki tak wyglądają. Dr Krzysztof Kucharczyk, biotechnolog z Uniwersytetu Gdańskiego, w rozmowie z „Gazetą Polską Codziennie” wyjął, że na statystyki liczby zgonów oraz zakażeń należy patrzeć oddzielnie. – Proces wykrycia zakażenia jest mniej czasochłonny niż leczenia – ocenił ekspert.

– Moim zdaniem obecnie obserwujemy wysoką

śmiertelność przy niskiej liczbie zakażeń, gdyż liczba zgonów obrazuje to, co działo się w poprzednich miesiącach. Proces leczenia trwa tygodniami, a czasem nawet miesiącami. Z tego powodu w szpitalach wciąż przebywają pacjenci zakażeni w czasie trzeciej fali pandemii, kiedy mieliśmy do czynienia z bardzo dużą liczbą przypadków. Niestety, spora część tych osób umiera – wyjaśnił dr Kucharczyk.

Adrian Siwek



ODZYSKANE MILIONY

POLICJA \ Do polskiego depozytu trafiło m.in. kilkadziesiąt sztuk diamentów, sztabki złota, biżuteria, luksusowe zegarki oraz złote monety okolicznościowe. Precjoza zabezpieczono w Hiszpanii.

fot. Pixabay/d



fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

WYŁUDZALI DOFINANSOWANIE

AKCJA \ Rozbito gang, który wyludził ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego dofinansowanie projektów z branży higienicznej na 45 mln zł. Zatrzymano 7 osób, z czego 5 aresztowano.

PANDEMIA \ W Polsce w pełni zaszczepionych jest ponad 8,37 mln osób

Będzie luzowanie obostrzeń

Obecne obostrzenia wywołane koronawirusem obowiązują do 25 czerwca br. Szef kancelarii premiera Michał Dworczyk poinformował, że do końca tygodnia premier i minister zdrowia zaprezentują nowe regulacje w sprawie obostrzeń, które mają obowiązywać w wakacje. Rzecznik resortu zdrowia dodał, że MZ chce, aby maseczki w zamkniętych przestrzeniach obowiązywały do końca lata.

Paweł Tunia

Albicla.com/PawełTunia

Według wczorajszych danych resortu zdrowia w naszym kraju wykryto 400 nowych przypadków zakażenia koronawirusem, a 95 chorych zmarło z powodu COVID-19. Najwięcej nowych przypadków wykryto w woj. mazowieckim – 56, a najmniej w podlaskim – 4. Dane rządowe informują także, że w Polsce wykonano 22,34 mln szczepień, a w pełni zaszczepionych jest ponad 8,37 mln osób.

Kolejny etap znoszenia obostrzeń covidowych został wczoraj zapowiedziany przez rzecznika MZ Wojciecha Andrusiewicza w audycji „Sedno sprawy” w Radiu Plus. Zakres luzowania ma być ogłoszony w tym tygo-



Luzowania obostrzeń należy się spodziewać po 25 czerwca | fot. Pixabay/d

dniu. Rzecznik stwierdził, że w Polsce wiele obostrzeń zostało już zdjętych, dlatego zakres ten nie będzie spektakularny. Dodał, że w porównaniu z innymi państwami europejskimi postęp zno-

szenia restrykcji w Polsce jest największy. – Na pewno na okres wakacyjny będzie ogłoszone kolejne dość delikatne luzowanie – powiedział. Resort zdrowia chciałby, aby maseczki w pomiesz-

czeniach zamkniętych noszone były do końca wakacji. Również według szefa kancelarii premiera w tym tygodniu pojawią się informacje o dalszym znoszeniu obostrzeń. Dworczyka zapytano w Radiu

Zet m.in. o to, kiedy zostanie zniesiony zakaz organizowania zgromadzeń spontanicznych. – Według mojej wiedzy do końca tego tygodnia pan premier z panem ministrem zdrowia przedstawia dalsze luzowanie obostrzeń i kwestia zgromadzeń spontanicznych będzie również ujęta wśród tych informacji – powiedział. Obecne obostrzenia obowiązują do 25 czerwca, dlatego ich dalszego luzowania należy się spodziewać po tej dacie.

Wojciech Andrusiewicz informował wczoraj także o występujących w Polsce przypadkach mutacji koronawirusa. Według rzecznika MZ występuje około 60 przypadków mutacji indyjskiej, około 40 przypadków południowoafrykańskiej oraz 3 przypadki brazylijskiej. – U nas ta transmisja wirusa, poza mutacją brytyjską, nie przebiega aż tak szybko jak w innych państwach, choćby nawet w Niemczech, gdzie mamy kilka tysięcy przypadków samej wersji indyjskiej – podał Andrusiewicz.

W Polsce pacjenci otrzymują cztery szczepionki antycovidowe: preparaty firm Pfizer/BioNTech, Moderna i AstraZeneca są dwudawkowe, a preparat Johnson & Johnson jednodawkowy.

Trwają zapisy na szczepienie dzieci

COVID-19 \ Pierwszego dnia rejestracji grupy wiekowej od 12 do 15 lat na szczepienie zapisano 103 tys. osób. Wystawiono w sumie 1,7 mln e-skierowań.

Dane te podał PAP Wojciech Andrusiewicz, rzecznik Ministerstwa Zdrowia. Przedstawiają one stan rejestracji na szczepienia przeciw COVID-19 z poniedziałku z godz. 21. Obecnie osobom z grupy wiekowej 12–15 lat przysługuje szczepionka firmy Pfizer. Michał Dworczyk, pełnomocnik rządu ds. szczepień, poinformował na antenie Radia Zet, że w tym tygodniu wydane zostanie zalecenie podawania osobom w wieku 12–15 lat drugiej dawki już po trzech tygodniach.

Z kolei Moderna złożyła wniosek do Europejskiej Agencji Leków (EMA) o możliwość stosowania swojej szczepionki w grupie wiekowej 12–18 lat. Toczą się też badania nad dopuszczeniem do szczepień dzieci w wieku 7–12 lat. Wyniki ekspertyz mają być znane we wrześniu.

Jak informuje resort zdrowia, decyzja o szczepieniu przeciw COVID-19 młodzieży z domów dziecka lub zakładów poprawczych należy do opiekuna ustawowego lub sądu opiekuńczego. Ministerstwo podkreśla, że te zasady wynikają z ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentystry oraz ustawy o prawach pacjenta i rzeczniku praw pacjenta. Przepisy stanowią, że jeżeli pacjent jest małoletni, wymagana jest zgoda jego przedstawiciela ustawowego, a gdy pacjent nie ma przedstawiciela ustawowego lub porozumienie się z nim jest niemożliwe, konieczne będzie zezwolenie sądu opiekuńczego.

Informacje o zapisach można znaleźć na stronie internetowej Pacjent.gov.pl.

Hubert Kowalski

Albicla.com/HubertKowalski

Nieparlamentarna szczerłość

POLITYKA \ Zdaniem opozycji Polska to kraj, którego największym problemem wewnętrznym i międzynarodowym jest niefortunne zachowanie byłej kandydatki na prezydenta Białorusi, Swiatłany Cichanouskiej. Z jej powodu domagają się nawet odwołania wicemarszałka polskiego Sejmu.

Białoruska polityk przed kilkoma dniami przyjęła zaproszenie Rafała Trzaskowskiego do udziału w jego tzw. Campusie Polska Przyszłości, inicjatywie wymierzonej w polski rząd, a tworzonej za niemieckie pieniądze. Ryszard Terlecki, znany z bezpośredniego języka wicemarszałek Sejmu, skomentował to krótko, że w tej sytuacji powinna szukać pomocy w Moskwie.

Wypowiedź polityka PiS tak oburzyła działaczy Lewicy i PO, że zdecydowali się nawet złożyć wniosek o jego odwołanie z funkcji wicemarszałka. Wczoraj z kolei sam zainteresowany oznajmił, że przepraszać nie będzie.

(pk)

Morawiec ucieka od sprawiedliwości

WOKANDA \ W poniedziałek wieczorem Izba Dyscyplinarna Sądu Najwyższego prawomocnie odmówiła uchylenia immunitetu sędzi Barbary Morawiec, byłej prezes Sądu Okręgowego w Krakowie i prezes Stowarzyszenia Sędziów „Themis”.

– Nie ustali w wierze, że przedstawiane mi zarzuty są wymyślone, fałszywe i zmierzają jedynie do zastraszenia mnie oraz zmrożenia całego środowiska sędziowskiego – przekonywała Barbara Morawiec podczas konferencji prasowej.

– Sędziowie Izby Dyscyplinarnej zrobili szkodę sędzi Morawiec poniedziałkowym orzeczeniem. Ona dla własnego interesu powinna być zainteresowana tym, żeby w czasie jawnej rozprawy oczyścić się z poważnych zarzutów. To jest kompromitacja tak naprawdę, takie rozstrzygnięcie – ocenił wiceminister sprawiedliwości Michał Wójcik na antenie TVN24.

Uchylenia immunitetu i odsunięcia jej od orzekania domagała się Prokuratura Krajowa, która chciała przedstawić sędzi zarzuty przywłasz-

czenia środków publicznych, działania na szkodę interesu publicznego w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, nadużycia uprawnień i przyjęcia korzyści majątkowej.

Prokuratura uważa, że sędzia Morawiec miała przyjąć wynagrodzenie za pracę na rzecz krakowskiego sądu apelacyjnego, której nie wykonała i nie miała wykonać. Z kolei zarzuty naruszenia uprawnień jako funkcjonariusza publicznego i przyjęcia korzyści majątkowej prokuratura chce jej przedstawić w związku z wyrokiem wydanym przez skład orzekający pod przewodnictwem sędzi, korzystnym dla Marka B. oskarżonego o spowodowanie uszkodzenia na zdrowiu swojej żony. Sąd uznał jednak, że dowody nie są wystarczające.

(as)



FRANCJA \ Emmanuel Macron udał się wczoraj do położonego na południu kraju departamentu Drome. W trakcie spotkania z mieszkańcami jeden z mężczyzn uderzył prezydenta w twarz. Nie wiadomo, co było motywem działania frustrata. Policja aresztowała w tej sprawie dwie osoby.

fot. Wikipedia/d

USA-EUROPA \ Strategiczne rozmowy Joeego Bidena

Rosja i Chiny wyzwaniem dla NATO

Joe Biden rozpoczyna wizytę w Europie. Tuż przed wylotem prezydent USA spotkał się w Białym Domu z szefem NATO Jensem Stoltenbergiem, by porozmawiać o umacnianiu sojuszu transatlantyckiego i zagrożeniu, głównie ze strony Rosji oraz Chin.

Petar Petrović

Albicla.com/PetarPetrovic

Przyłot prezydenta Joeego Bidena wraz z pierwszą damą USA Jill Biden spodziewany jest dzisiaj. Jutro spotka się on z brytyjskim premierem Borisem Johnsonem, a następnie weźmie udział w szczycie grupy G-7 w Kornwalii. Na niedzielę przewidziano spotkanie Bidena z królową Elżbietą II. W poniedziałek prezydent USA weźmie udział w dwóch szczytach: NATO oraz Unia Europejska-USA. Na koniec swojego europejskiego tournée amerykański lider spotka się 16 czerwca w Genewie z prezydentem Rosji Władimirem Putinem.

To właśnie kwestie zagrożenia ze strony Rosji, a także Chin były głównymi tematami rozmowy, którą Biden jeszcze przed wylotem na Stary Kontynent odbył z se-



Joe Biden zgodził się, że Rosja stanowi zagrożenie dla NATO, ale równocześnie nie widzi niczego złego w budowie gazociągu Nord Stream 2 | fot. Michaela Rehle/Reuters/Forum

kretarzem generalnym NATO Jensem Stoltenbergiem. Na konferencji po spotkaniu szef Sojuszu powiedział, że usłyszał od amerykańskiego prezydenta jednoznaczne poparcie dla NATO i potrzebę jego wzmocnienia. – Silne NATO jest dobre dla Europy, ale również dla Stanów

Zjednoczonych. Żadne światowe mocarstwo nie ma tytułu sojuszników i przyjaciół, ile Stany Zjednoczone mają w NATO – zaznaczył. Stoltenberg przyznał przy tym, że Chiny są jednym z największych wyzwań dla Sojuszu i dyskusja na ich temat należeć będzie do najważ-

niejszych punktów zbliżającego się szczytu w Brukseli.

Szef NATO przypomniał, że Chiny prowadzą agresywną politykę w regionie, a także inwestują ogromne środki w technologie militarne i cybernetyczne. – Chiny wkrótce będą miały największą gospodarkę świata. Już teraz ma-

ją drugi największy budżet obronny oraz największą marynarkę wojenną – powiedział Stoltenberg. Tłumaczył również, że Pekin wyznaje zupełnie inne wartości niż Zachód. – Widać to w sposobie, w jaki rozprawiają się z demokratycznymi protestami w Hongkongu, jak traktują mniejszości, jak traktują sąsiadów i Tajwan – wymienił.

Stoltenberg zwrócił również uwagę na agresywną postawę Rosji. Przyznał, że zgadza się z podejściem Joeego Bidena, mającym polegać na jednoczesnym odstraszeniu, obronie i dialogu z Rosją. Podejście to jednak spotyka się z coraz większą krytyką, w szczególności po tym, jak Białe Domy nie zdecydował się na zastosowanie sankcji wobec głównego podmiotu budującego gazociąg Nord Stream 2.

Autor jest dziennikarzem Polskiego Radia

Coraz więcej Latynosów popiera prawicę

STANY ZJEDNOCZONE \ Republikanom udało się zwyciężyć w wyborach na burmistrza w dwóch teksańskich miastach. Ich wyniki są dobrym prognostykiem dla partii – i bardzo złą wiadomością dla lewicy.

Kandydaci startujący w wyborach w zamieszkiwanym przez ponad milion mieszkańców Forth Worth byli, jak we wszystkich wyborach samorządowych w tym stanie, formalnie bezpartyjni, jednak mieszkańcy doskonale wiedzieli, które skrzydło polityczne reprezentują ich wybrańcy. 37-letnia Mattie Parker cieszyła się bowiem poparciem odchodzącej na emeryturę republikańskiej burmistrz Betsy Price i gubernatora Grega Abbota, a Deborah Peoples w kampanii pomagały organizacje związane z demokratami. Peoples zwyciężyła pierwszą turą o ok. 2,5 proc., jednak Parker w drugiej zdobyła o ponad 7 proc. głosów więcej i została najmłodszym burmistrzem w historii miasta.

Z punktu widzenia Partii Republikańskiej ważniejsze było jednak zwycięstwo w niezbyt

wielkim (ok. 150 tys. mieszkańców) mieście McAllen na granicy z Meksykiem. Tutaj popierany przez republikanów Javier Villalobos pokonał o 2 proc. popieraną przez lewicę Veronicę Whitacre. Wynik ten jest o tyle imponujący, że McAllen, jak cała dolina Rio Grande, to twierdza lewicy. Villalobos będzie w tym mieście pierwszym republikańskim burmistrzem od 1997 r.

Zwycięstwo w McAllen było możliwe wyłącznie dzięki poparciu Latynosów, którzy stanowią 85 proc. populacji miasta. Latynosi, podobnie jak członkowie innych mniejszości etnicznych, od dłuższego czasu byli uważani za żelazny elektorat lewicy. Zaczęło się to zmieniać, paradoksalnie, dopiero w czasach Donalda Trumpa. Wielu republikanów martwiło się, że jego ostra retoryka ws. nielegalnej imi-

gracji odstraszy tę grupę etniczną od głosowania na prawicę, ale stało się dokładnie odwrotnie. W 2020 r. jego poparcie wśród Latynosów wzrosło. Dzięki ich głosom zwyciężył w Teksasie. Wzrost poparcia widać było nawet w Rio Grande, gdzie wprawdzie przegrał, ale nie aż tak jak w 2016 r.

Latynosi nie są jedyną mniejszością etniczną, która coraz częściej głosuje na prawicę. Winić za to można rosnący radykalizm demokratów i ich antypolityczną retorykę. Mniejszości są w USA bardziej konserwatywne od białych i często mieszkają w miejscach, gdzie przestępczość jest ogromnym problemem, więc coraz częściej przekonują się, że nie tacy republikanie straszni, jak ich demokraci malują.

Wiktor Młynarz
Albicla.com/WiktorMlynarz

Jeszcze większe kary dla krytyków Kremla

ROSJA \ W parlamencie trwają prace nad zaostrzeniem kar dla osób, które zostały uznane przez władze za powiązane z „niepożądanymi organizacjami”. To kolejny krok w niszczeniu przeciwników Kremla.

Władze Rosji ponownie inspirować takie zmiany przepisów, które uderzają w opozycję. Tym razem na mocy nowego prawa podległe Kremlowi sądy będą mogły skazywać opozycjonistów nawet na sześć lat łagru. Wystarczy, że będą oni kierować organizacjami nieuznanymi przez władze centralne. O tym, że prawo już niedługo może wejść w życie, świadczy również fakt, że do trzeciego czytania (choć nie było jeszcze drugiego), na stronach internetowych Dumy Państwowej przygotowane są końcowe ekspertyzy prawne.

Przedstawiciele antykremłowskiej opozycji nie mają wątpliwości, że to kolejny krok do całkowitego zakazu ich działalności. Do tej pory do walki z niezależnymi mediami czy naukowcami władze stosowały zapisy ustaw o zagranicznych agentach,

organizacjach niepożądanych lub o działalności ekstremistycznej.

Takie działania władz, będące elementem przygotowań do wyborów parlamentarnych we wrześniu, powoduje, że część opozycjonistów czy niezależnych dziennikarzy kontynuuje swoją działalność poza granicami kraju. W poniedziałek o wyjeździe z Rosji poinformował Oleg Chomutinnikow, należący do władz ruchu Otwartej Rosji, założonego przez Michaiła Chodorkowskiego. Opozycjonista był deputowanym w regionalnym parlamencie obwodu lipieckiego w europejskiej części Rosji. Swoją decyzję tłumaczył pogrozkami, jakie zaczął otrzymywać od władz regionu po tym, jak poinformował, że znów zamierza ubiegać się o mandat w jesiennych wyborach.

Petar Petrović
Albicla.com/PetarPetrovic



ŁUKASZENKA NIE MARTWI SIĘ O ARMİĘ

BIAŁORUŚ \ Zachodnie sankcje nie uderzą w rodzimą zbrojeniówkę, bo sektor ten nie jest powiązany z Zachodem – stwierdził wczoraj białoruski dyktator Alaksander Łukaszenka.

fot. Wikipedia/d



fot. Pixabay/d

WAŻNE GŁOSOWANIE

IZRAEL \ Głosowanie w parlamencie nad wotum zaufania dla nowego rządu odbędzie się w niedzielę na specjalnym posiedzeniu – poinformował przewodniczący Knesetu Jariw Lewin.

ŚWIAT

7

STRASBURG \ Trwa nagonka na Polskę i Węgry

Zdrada stanu w europarlamencie

Dziś na forum Parlamentu Europejskiego odbędzie się debata w sprawie tzw. mechanizmu warunkowości, który uzależnia wypłatę funduszy unijnych od przestrzegania zasad praworządności. Polscy eurodeputowani reprezentujący opozycję zapowiedzieli, że poprą rezolucję, której efektem będzie wstrzymanie środków dla Polski.

Joanna Kowalkowska

Albicla.com/JoannaKowalkowska

W pisanie do sesji plenarnej punktu dotyczącego debaty jest skutkiem fali krytyki pod adresem Komisji Europejskiej. Europarlamentarzyści zarzucają instytucji „niewystarczające działania w zakresie ochrony funduszy unijnych” i wzywają do natychmiastowego wstrzymania wypłat dla Warszawy i Budapesztu.

Polscy europosłowie reprezentujący opozycję i zasiadający w Parlamencie Europejskim grożą, że jeżeli KE nie podejmie konkretnych kroków przeciwko Polsce, europarlament skieruje pozew do TSUE. Tym samym ignorują stanowisko przewodniczącej KE Ursuli von der Leyen, która postanowiła poczekać na orzeczenie TSUE



Europarlament wzywa Komisję Europejską do natychmiastowego wstrzymania funduszy unijnych dla Polski i Węgier

| fot. Aleksiej Witwicki/Gazeta Polska

w sprawie zgodności mechanizmu z unijnymi traktatami. Debatę przeciwko Polsce zakończy jutrzejsze głosowanie nad rezolucją, która ma „zganić” Komisję Europejską. „Parlament Europejski ubolewa, że KE nie uruchomiła procedury określonej w rozporządzeniu o warunkowości w najbardziej oczywistych

przypadkach naruszeń praworządności” – wyjaśniono w projekcie dokumentu.

Przed debatą europosłowie Platformy Obywatelskiej zadeklarowali, że ich klub poprze rezolucję wymierzoną w Warszawę. – Najczęściej to europosłowie z Polski i Węgier domagają się wprowadzenia tego rodzaju mecha-

nizmu. Przez dwa lata przyzwyczaiłem się do tego rodzaju wystąpień. One pojawiają się od momentu, gdy powstała propozycja uzależnienia wypłat z budżetu i Funduszu Odbudowy. To regularna postawa europosłów Platformy i Lewicy – komentuje w rozmowie z portalem Niezależna.pl europoseł PiS Zbigniew

Kuźmiuk. Polityk przyznaje, że polska opozycja próbuje wykorzystywać europejskie mechanizmy do własnych celów. – Wywierają presję na Komisję Europejską, żeby zaczęła stosować rozporządzenie, i to nie tak, jak jest ono zapisane, czyli w ochronie interesów finansowych UE – tłumaczy europoseł.

Sukcesów w atakach na Polskę nie spodziewa się również poseł PSL Władysław Teofil Bartoszewski, który uważa, że mechanizmy praworządności nie są poważnym zagrożeniem. – Są one tak skomplikowane, że procedura z artykułu 7 została wszczęta już kilka lat temu i do niczego nie doprowadziła. Uważam, że zmiany w polskiej polityce należy przeprowadzić w Polsce. To nie jest sprawa UE – ocenia polityk.

.....
(Niezależna.pl, PAP)

Berlin żąda odejścia od jednomyślności

NIEMCY \ Minister spraw zagranicznych Heiko Maas wezwał do wprowadzenia zmian w sposobie głosowania nad polityką zagraniczną UE. Berlin domaga się odejścia od zasady jednomyślności, która miałaby zostać zastąpiona kwalifikowaną większością.

Nie możemy być dłużej zakładnikami tych, którzy paraliżują europejską politykę swoim wetem. Ci, którzy to robią, bawią się spójnością Europy w dłuższej lub krótszej perspektywie – powiedział Heiko Maas na konferencji prasowej w Berlinie. Niemiecki polityk dodał, że „weto musi zniknąć, nawet jeśli oznaczać to będzie, że zostaniemy przegłosowani”.

Według unijnych traktatów podejmowanie decyzji na forum Rady Europejskiej w zakresie polityki zagranicznej, w tym nakładania sankcji oraz kwestii podatkowych, wymaga jednomyślności. Pomysł dotyczący zmian w sposobie głosowania na forum RE pojawił się po działaniach strony węgierskiej, która zablokowała unijną deklarację krytykującą Chiny za reformę prawa wyborczego w Hongkongu.

Wcześniej Budapeszt wyraził swój sprzeciw wobec wspólnego stanowiska dotyczącego konfliktu między Izraelem a Palestyną. „Węgry ponownie zablokowały oświadczenie UE ws. Hongkongu. Trzy tygodnie temu zrobiły to odnośnie do Bliskiego Wschodu. Wspólna polityka zagraniczna i bezpieczeństwa nie może działać na zasadzie blokowania. Potrzebujemy poważnej debaty na temat sposobów radzenia sobie ze sprzeciwem, w tym głosowania większością kwalifikowaną” – napisał na Twitterze Miguel Berger, sekretarz stanu w niemieckim MSZ.

To oczywiste, że propozycja usunięcia weta byłaby w interesie Niemiec. Jednak zniesienie jednomyślności zaprzeczyłoby istocie samej Unii Europejskiej, gdzie zarówno interesy narodowe, jak i wspólnotowe powinny uciierać się

między wszystkimi 27 członkami UE – mówi „Codziennej” Cezary Gmyz, korespondent TVP w Berlinie.

Warto zauważyć, że do zniesienia weta w sprawach unijnej polityki zagranicznej również potrzebna jest jednomyślność wszystkich państw członkowskich, na co nie ma zgody. Trudno również oczekiwać, czy kiedykolwiek ona się pojawi. – Poprzez podniesienie pomysłu zmian w sposobie głosowania Heiko Maas chciał zobaczyć, jak zareagują europejscy partnerzy Berlina. Niemcy chcą bardziej rozpychać się na arenie międzynarodowej i poszerzać zakres swoich wpływów. Niekiedy skutecznie, ale miejmy nadzieję, że nie w tym przypadku – dodaje Gmyz.

.....
Paweł Kryszczak
Albicla.com/PawelKryszczak

Protesty przeciwko chińskiej uczelni

WĘGRY \ Władze zapowiedziały rozpisanie referendum w sprawie powstania w Budapeszcie filii chińskiej uczelni. Zmiana stanowiska władz wynika z masowych protestów, które odbyły się kilka dni temu.

W weekend tysiące osób przeszło ulicami Budapesztu, by wyrazić swój sprzeciw wobec planów otwarcia tam filii szanghajskiego Uniwersytetu Fudan. Protestujący uważają, że powstanie chińskiej szkoły wyższej obniży jakość szkolnictwa oraz ułatwi Chinom zwiększenie wpływów na Węgrzech i w całej Unii Europejskiej.

Inwestycja o wartości ok. 1,5 mld euro, zakładająca budowę miasteczka akademickiego, zlokalizowanego w budapeszteńskiej dzielnicy Ferencváros, umożliwi przyjęcie 5–6 tys. studentów oraz kilkuset wykładowców. Fundusze na inwestycję miałyby pochodzić z państwowego Chińskiego Banku Rozwoju, który zapewniłby pożyczkę dla węgierskiego rządu. Przeciwni powstaniu chińskiej uczelni w Budapeszcie pro-

testują nie tylko zwolennicy opozycji, ale również elektorat Fideszu, o czym mogliśmy się dowiedzieć z niedawnego sondażu, przygotowanego przez budapeszteński Instytut Republikon. Przeciwni inwestycji zaprotestowało aż 66 proc. badanych.

Presja społeczeństwa spowodowała, że węgierski rząd zmienił nastawienie co do powstania w Budapeszcie filii chińskiej uczelni. Szef kancelarii premiera Gergely Gulyás stwierdził, że projekt uczelni nie był nawet w fazie planowania, gdyż nadal trwają rozmowy ze stroną chińską. Polityk Fideszu dodał przy tym, że dopiero po ustaleniu wszystkich warunków powstania kampusu Fudan rozpisane zostanie referendum w tej sprawie.

.....
(pk)

2

OPINIE

3

TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12

OBRONA NARODOWA

13

KULTURA

14-17

PUBLICYSTYKA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



fot. Krzysztof Sitkowski/Gazeta Polska

FINANSE \ Rząd przyjął we wtorek założenia projektu budżetu państwa na 2022 r. Przewidziano, że PKB w przyszłym roku wzrośnie o 4,3 proc., a inflacja wyniesie 2,8 proc. Bezrobocie na koniec przyszłego roku spadnie do 5,8 proc., a przeciętne wynagrodzenie wzrośnie o 6,4 proc.

GAZ \ Za wcześniej na ocenę, jak długo potrwa rewizja środowiskowego pozwolenia

Bruksela pomoże znaleźć rozwiązanie

Przedstawiciele Polski są przekonani, że termin oddania Baltic Pipe nie jest zagrożony. Szansy na to upatrują m.in. w możliwości zaangażowania się Komisji Europejskiej w znalezienie rozwiązania po decyzji Danii o wstrzymaniu budowy gazociągu na swoim terytorium. – Baltic Pipe to ważny projekt dla regionu – powiedział wysoki urzędnik KE.

Jan Kamieniecki

Jestem przekonany, że Baltic Pipe w swoich zasadniczych zrębach zostanie wykonany w przewidywanym terminie – stwierdził na antenie TV Republika wiceminister spraw zagranicznych Marcin Przydacz. – Ten projekt jest realizowany i nawet jeśli pojawiają się różnego rodzaju wyzwania natury formalistycznej, to jestem absolutnie przekonany, że zostanie dokończony – dodał.

Wiceszef MSZ pozytywnie odniósł się do informacji PAP, że wysokiej rangi urzędnik Komisji Europej-

skiej powiedział, że Baltic Pipe to ważny projekt dla regionu, dlatego KE gotowa jest zaangażować się w znalezienie rozwiązania po decyzji duńskiej Komisji Odwoławczej ds. Środowiska i Żywności cofającej wydane dwa lata temu środowiskowe pozwolenie na budowę lądowego odcinka gazociągu na terytorium Danii.

– Jeśli Komisja Europejska jest gotowa do zaangażowania na rzecz wsparcia tego ważnego nie tylko dla Polski, ale całego regionu Europy Środkowej i Wschodniej projektu i chce go wesprzeć, a tak to rozumiem, to polski rząd nie będzie tej

aktywności blokował – powiedział wiceminister Przydacz. – Natomiast na tym etapie wydaje mi się, że w tej całej sprawie chodzi o drobne rzeczy dotyczące dokumentacji i strona duńska spokojnie sobie z nimi poradzi – dodał.

Podobnego zdania jest Artur Soboń, wiceminister aktywów państwowych. – Liczę na to, że po przekazaniu odpowiednich informacji przez duńskiego operatora gazociągów Energinet komisja odwoławcza uzyska pewność, że warunki zobowiązania związane z ochroną zwierząt zostały wypełnione – powiedział



Trwająca na terenie Danii budowa Baltic Pipe została wstrzymana

fot. RITZAU SCANPIX/Reuters/Forum

w TVP1. – Na razie termin oddania Baltic Pipe nie jest zagrożony, ponieważ trwają prace w części polskiej oraz na innych odcinkach – dodał.

Nils Bjorkbom, rzecznik Duńskiej Agencji Ochrony Środowiska, powiedział, że zgodnie z przepisami ma ona osiem miesięcy na wy-

danie nowego pozwolenia środowiskowego dla Baltic Pipe. Sune Juul-Sorensen z Energinetu przekonuje jednak w komentarzu dla BiznesAlert.pl, że jest za wcześniej, by ocenić, jak długo mogłaby potrwać rewizja takiego pozwolenia.

(PAP, BiznesAlert.pl)

Antycovidowe fundusze dla polskich firm

FUNDUSZE UE \ Komisja Europejska przyjęła polski plan na wykorzystanie prawie 1,4 mld zł w Programie Inteligentny Rozwój w ramach inicjatywy REACT-EU. Z funduszy skorzystają polskie mikro-, małe i średnie firmy.

REACT-EU (z ang. Recovery Assistance for Cohesion and the Territories of Europe) ma przede wszystkim wesprzeć opiekę zdrowotną, zatrudnienie oraz małe i średnie firmy, a zarazem sprzyjać transformacji ekologiczno-cyfrowej.

– Z 770 mld zł, wynegocjowanych dla Polski, około 7,4 mld zł jest do rozdysponowania w ramach instrumentu REACT-EU. Jest to szybkie wsparcie na walkę z gospodarczymi skutkami pandemii. Komisja Europejska wyraziła zgodę na koncepcję wykorzystania prawie 1,4 mld zł z tej kwoty, które w całości są przeznaczone dla przedsiębiorców. Decyzja Brukseli pomoże zrobić nam kolejny krok w wychodzeniu ze skutków pandemii – skomentował Tadeusz Kościński, minister finansów, funduszy i polityki regionalnej. Formalnie pieniądze z REACT-EU mają być dodane

do programów unijnych na lata 2014–2020. Plan Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej zakłada, że prawie 1,4 mld zł trafi do firm, z czego ponad 1,2 mld zł na cieszące się dużym zainteresowaniem przedsiębiorców pożyczki płynnościowe, ponad 110 mln zł na nowe rozwiązania cyfrowe w przedsiębiorstwach, a ponad 52 mln zł na wsparcie zarządzania i monitorowania realizacji działań przeciwdziałających skutkom epidemii.

– To dodatkowe pieniądze dla Polski. Chcemy i musimy wykorzystać je jak najszybciej. Regulacje unijne mówią, że powinniśmy to zrobić do końca 2023 r. Doświadczenie uczy, że popyt na te środki będzie ogromny, więc spodziewamy się, że stanie się to dużo szybciej – powiedziała Małgorzata Jarosińska-Jedynak, wiceminister funduszy i polityki regionalnej.

Wsparcie w ramach instrumentu REACT-EU zostało podzielone na dwie transze. W ramach pierwszej Polska otrzymała dodatkowo około 7,4 mld zł. Druga transza instrumentu zostanie przyznana w październiku 2021 r. Komisja Europejska podzieli pieniądze, bazując na aktualnych wskaźnikach społeczno-gospodarczych.

– W najbliższych tygodniach będziemy sukcesywnie przekazywać do akceptacji Komisji Europejskiej kolejne koncepcje wykorzystania tych środków. Chcemy sfinansować w ten sposób jeszcze inwestycje w ochronę zdrowia i wsparcie personelu medycznego, energię i cyfryzację – zapewnił Waldemar Buda, wiceminister funduszy i polityki regionalnej.

(ar)

Internetowy obrót częściami aut na celowniku fiskusa

MOTORYZACJA \ Krajowa Administracja Skarbowa rozpoczęła kontrole handlu częściami samochodowymi w internecie. Tam trafia wiele kradzionych części i działają osoby, które unikają podatków.

Skontrolowani zostaną podatnicy, którzy nie zgłosili do opodatkowania działalności gospodarczej, nie ewidencjonują sprzedaży lub zaniżają obroty – zapowiada nadkom. Grażyna Kmiecik, ekspert Służby Celno-Skarbowej z Izby Administracji Skarbowej w Katowicach.

Niestety, z danych policji wynika, że dla wielu osób handel kradzionymi częściami, komórkami, radiami samochodowymi jest zajęciem lukratywnym. Towar uzyskany w wyniku przestępstwa nie kosztuje wiele, a paser, sprzedając go po znacznie niższej cenie, tak czy inaczej odnotowuje zysk – Handel się kręci. Zadowolony jest złodziej, zadowolony jest paser, zadowolony jest korzystający z „wyjątkowej okazji” kupiec, który nie zdaje sobie jednak sprawy, że tak naprawdę to właśnie on jest

przyczyną całego tego procederu – podkreśla rzecznik Komendanta Głównego Policji insp. dr Mariusz Ciarka.

Urzędy skarbowe będą prowadzić czynności sprawdzające na terenie całego kraju od czerwca do października br. – Oszustwa podatkowe związane z handlem częściami samochodowymi, głównie używanymi, za pośrednictwem internetowych platform sprzedażowych przynoszą straty budżetowi państwa, zagrażają także środowisku naturalnemu i zdrowiu – podkreśla nadkom. Kmiecik.

– Nieopodatkowana sprzedaż części pochodzących z demontażu samochodów, wykonywanego bez wymaganej rejestracji i pozwoleń, jest także przejawem nieuczciwej konkurencji – zaznacza.

Mariusz Andrzej Urbanke

KOLEJKA DO OTWARTEGO PO PANDEMICZNEJ PRZERWIE KASYNA W SAN REMO

HAZARD \ Po ponad siedmiu miesiącach przerwy spowodowanej przez pandemię w San Remo na północy Włoch otwarte zostało kasyno. Od razu ustawiła się do niego kolejka. Działające od 1905 r. kasyno to jedna z turystycznych atrakcji miasta. W jego budynku odbywał się słynny festiwal piosenki, nakręcono tam też wiele filmowych scen. Podczas przymusowej przerwy przeprowadzono remont i modernizację gmachu.

fot. Wikipedia/d

PRZEMYSŁ \ Rafineria metali ziem rzadkich powstanie w Azotach Puławy

Przełomowy projekt dla Polski i Europy

Grupa Azoty Puławy oraz notowana na kanadyjskiej giełdzie firma Mkango Resources porozumiały się co do współpracy przy ocenie wykonalności oraz budowy na terenie zakładów w Puławach rafinerii pierwiastków ziem rzadkich. Metale te są stosowane w wielu nowoczesnych technologiach.

Paweł Woźniak

Albicla.com/PawelWozniak

Zawarta umowa dotyczy dzierżawy działki, na której powstanie Zakład Rafinacji Pierwiastków Ziem Rzadkich. Rafineria będzie wykorzystywała technologię opartą na kwasie azotowym do przetwarzania oczyszczonego koncentratu ziem rzadkich dostarczanego z kopalni Songwe Hill Rare Earths w Malawi oraz z innych potencjalnych źródeł.

Jak tłumaczy Andrzej Skwarek z zarządu Grupy Azoty Puławy, przedsięwzięcie będzie w pełni kompatybilne z działalnością polskiego przedsiębiorstwa. – Zakład rafinacji będzie korzystał zarówno z zakupionych od nas surowców niezbędnych w procesie rafinacji, jak i z dostarczanych przez nas mediów energetycznych. Jednocześnie powsta-



Na terenie Azotów Puławy powstanie rafineria pierwiastków ziem rzadkich | fot. mat. pras./d

jący w wyniku procesu rafinacji jako produkt uboczny 60-procentowy roztwór azotanu amonu będzie mógł być wykorzystany w naszych instalacjach – poinformował Skwarek.

Pierwiastki ziem rzadkich, w tym metale techniczne, są wykorzystywane w przemy-

śle samochodowym, obronnym, energii odnawialnej, telekomunikacyjnym i rafineryjnym oraz ceramicznym i metalurgicznym. Są m.in. stosowane w produkcji katalizatorów samochodowych, magnesów stałych dla silników elektrycznych, turbin wiatrowych oraz fil-

trów optycznych, wyświetlaczy ciekłokrystalicznych, laserów i luminoforów.

Są składnikami m.in. proszków polerskich, nawozów, barwników. – To przełomowy projekt dla Europy, która koncentruje się na upraszczaniu łańcuchów dostaw materiałów krytycznych,

niezbędnych przy przechodzeniu na ekologiczną gospodarkę – powiedział Jarosław Pączek, dyrektor Mkanogo Polska.

Grupa Azoty Puławy wchodzi w skład Grupy Azoty, drugiego co do wielkości producenta nawozów azotowych i wieloskładnikowych w Unii Europejskiej oraz liczącego się producenta chemikaliów.

– Jako Grupa Azoty Puławy stawiamy na rozwój nowych technologii oraz innowacje płynące z badań naukowych, szczególnie gdy wspierają technologie gospodarki obiegu zamkniętego, a pierwiastki ziem rzadkich są masowo wykorzystywane w akumulatorach i bateriach do samochodów elektrycznych – skomentował Jacek Janiszek z zarządu Grupy Azoty Puławy. Zapewnił, że nie będzie to ostatnie słowo firmy w najbliższym czasie w zakresie odnawialnych źródeł energii.

Sprawę Turowa chcemy zakończyć polubownie

ENERGIA \ Czeski rząd przyjął od nas mandat negocjacyjny w sprawie kopalni Turów. Polska strona chce zakończyć spór polubownie – oświadczył we wtorek rzecznik rządu Piotr Müller. Zapytany, czy Polska jest gotowa płacić 5 mln euro kary dziennie, wyraził nadzieję, że do tego nie dojdzie, a cała sprawa zakończy się podpisaniem porozumienia.

Müller podczas rozmowy w Programie III Polskiego Radia był pytany o kwestię skargi Czech do Trybunału Sprawiedliwości UE w sprawie Kopalni Węgla Brunatnego Turów i zapowiedzi czeskiej strony, że będzie się domagać 5 mln euro kary dziennie za to, że Polska nie realizuje postanowienia TSUE o wstrzymaniu wydobycia.

– Rozmowa premiera Mateusza Morawieckiego z szefem czeskiego rządu Andrejem Babišem, przeprowadzona pod koniec maja, dotyczyła wycofania tej skargi w momencie podpisania porozumienia. Wczoraj czeski rząd przyjął negocjacyjny mandat do tego, aby z polską stroną się porozumieć. Ma wytyczne negocjacyjne w tym zakresie i przechodzimy do finalizowania umowy – wyjaśnił Müller.

Odnosił się też do zapowiedzi Czechów, że będą wnio-

sować o 5 mln euro kary dla Polski za każdy dzień niewykonania decyzji TSUE. – Rozumiem to, że być może z przyczyn negocjacyjnych czeski rząd korzysta z instrumentów prawnych, które przysługują mu w toku postępowania – stwierdził rzecznik polskiego rządu.

– My ze swojej strony również podejmujemy kroki prawne, które w tej sytuacji będziemy mogli wykonać na forum UE – powiedział w Radiu Zet szef KPRM Michał Dworczyk. Zwrócił przy tym uwagę na polityczny aspekt sprawy Turowa, m.in. na zbliżające się wybory w Czechach oraz na procedowany przez parlament czeski wniosek o wotum nieufności wobec rządu Andreja Babiša.

– Zarówno my, jak i nasi czescy partnerzy chcemy zakończyć spór w sprawie

kopalni Turów, zawierając porozumienie – podkreślił Dworczyk. Jak dodał, obecnie trwają prace nad ostateczną umową między stroną polską a czeską z udziałem przedstawicieli poszczególnych ministerstw zaangażowanych w rozwiązanie tego problemu, m.in. MSZ i resortu klimatu. – To porozumienie jest procedowane, ministrowie są w bezpośrednim kontakcie – dodał.

Szef KPRM, zapytany, czy Polska jest gotowa płacić 5 mln euro kary dziennie, wyraził nadzieję, że do tego nie dojdzie, a cała sprawa zakończy się podpisaniem porozumienia. Dworczyk podkreślił również, że dopóki porozumienie nie będzie zawarte, to spór nie zostanie rozwiązany.

.....
(jak, PAP)

Start-upy garną się do Orlenu

INNOWACJE \ Rekordowa liczba start-upów, blisko 250 firm z 23 krajów, zgłosiła swoje pomysły na biznes do programu akceleryacyjnego MIT Enterprise Forum CEE Spring Edition 2021, którego uczestnikiem, jako odbiorca technologii, jest Anwil z Grupy Orlen.

– Udział w rundzie wiosennej programu akceleryacyjnego MIT Forum Enterprise CEE to dla nas nowe i cenne doświadczenie. Szczególnie cieszy duża liczba aplikacji w puli innowacyjnych tematów technologicznych i środowiskowych – powiedział Łukasz Grabiński, dyrektor obszaru strategii, rozwoju i innowacji Anwilu.

Trwa weryfikacja poziomu zgodności aplikacji z priorytetowymi celami, które Anwil określił na etapie przystąpienia do programu. Przesłane aplikacje oceniają nie tylko eksperci z Anwilu. Ich analizą zajmują się również przedstawiciele międzynarodowego środowiska specjalistów skupionych w akceleratorze.

Wśród pomysłów zgłoszonych przez start-upy znalazły się projekty m.in. z bran-

ży agro-tech, bezpieczeństwa pracy, rozwiązań IT, druku 3D, energetyki, finansów, a także logistyki i wsparcia procesów produkcyjnych. Anwil poszukuje rozwiązań z takich dziedzin, jak energia, przemysł 4.0, marketing technologiczny, zrównoważony rozwój i zarządzanie odpadami. Spółka przyznała, że szansę na wdrożenie mają także interesujące propozycje z innych obszarów.

Kolejnym etapem programu jest stworzenie krótkiej listy rankingowej, a także przeprowadzenie indywidualnych wywiadów i warsztatów selekcyjnych z najlepiej ocenionymi start-upami, potencjalnymi partnerami biznesowymi. Zakończenie oceny aplikacji przewidziane jest na koniec czerwca br.

.....
(lus, PAP)

2

OPINIE

3

TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12

OBRONA NARODOWA

13

KULTURA

14-17

PUBLICYSTYKA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



GAZ \ Podczas wizyty Joego Bidena w Europie niemiecki rząd musi wyjaśnić swój stosunek do Rosji

Los Nord Streamu 2 wciąż niepewny

Niemiecki zespół negocjacyjny prowadzi w Waszyngtonie rozmowy w sprawie gazociągu Nord Stream 2. USA chcą porozumienia z Niemcami, ale na swoich warunkach. Choć administracja Joego Bidena zawiesiła w maju sankcje wobec spółki budującej gazociąg, to wcale nie jest pewne, czy będzie on użytkowany – ocenił ekspert.

Jan Kamieniecki

A merykanie chcą z Niemcami dojść do jakiegoś porozumienia w sprawie Nord Streamu 2, ale na własnych warunkach – ocenił redaktor naczelny portalu BiznesAlert.pl Wojciech Jakóbiak w rozmowie z Polskim Radiem. Spokojnie odnosi się do decyzji administracji prezydenta Bidena o rezygnacji z sankcji wobec odpowiedzialnej za budowę gazociągu spółki.

– To wcale nie przesądza, że rurociąg będzie użytkowany – stwierdził. – Zwłaszcza że USA mogą w każdej chwili przywrócić sankcje, a nawet wprowadzić ostrzejsze, niż zrobił to Donald Trump – zaznaczył Jakóbiak. Dlatego jego zdaniem wciąż są szanse na porozumienie, które będzie uwzględniało interesy



Budowie rosyjsko-niemieckiego rurociągu sprzeciwiają się Polska, Ukraina i państwa bałtyckie | fot. Jonathan Ernst/Reuters/Forum

państw przeciwnych NS2, wśród których są też Stany Zjednoczone.

Zdaniem ekspertów prowadzone obecnie w Waszyngtonie amerykańsko-niemieckie negocjacje mogą być przegrywką do wizyty Bidena w Europie oraz jego spotkania z rosyjskim prezydentem

Władimirem Putinem w Genewie. – Podczas tych spotkań może dojść do pewnych rozstrzygnięć – przewiduje Jakóbiak.

Podobnie uważa niemiecki dziennik „Handelsblatt”, według którego kwestia Nord Streamu 2 będzie odgrywała ważną rolę w europejskiej

podróży prezydenta USA. „Przede wszystkim niemiecki rząd będzie musiał wyjaśnić Bidenowi, jaki jest stosunek Berlina do Rosji, dla której kontrowersyjny gazociąg to wychowawcze narzędzie wobec Ukrainy.

Jej komentator Mathias Brüggmann przypomniał, że

Putin, broniąc gazociągu, zawsze przytacza dobrze znane argumenty. „Potem jednak przyszły zdradzieckie słowa Putina, że gazowy i polityczny konflikt to wina Ukrainy. Tak jak Moskwa przejmie Białoruś za pomocą miliardowych pożyczek, tak próbuje to samo zrobić z Ukrainą, wykorzystując w tym celu pieniądze za gaz” – podkreślił publicysta.

Budowie rosyjsko-niemieckiego rurociągu sprzeciwiają się Polska, Ukraina i państwa bałtyckie. Amerykański sekretarz stanu Antony Blinken zapowiedział, że USA nie pozwolą Moskwie na wykorzystywanie dostaw gazu jako broni. – Zareagujemy na działania Rosji, które zagrażają politycznemu lub ekonomicznemu bezpieczeństwu któregośkolwiek z tych krajów – oświadczył Blinken.

(PAP, BiznesAlert.pl)

ZUS wspiera przedsiębiorców

FIRMY \ Od 1 czerwca przedsiębiorcy mogą składać wnioski do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych o dofinansowanie projektów na poprawę bezpieczeństwa i higieny pracy. ZUS przeznaczy na ten cel aż 75 mln zł w br., czyli o 25 mln zł więcej niż w latach poprzednich.

Inwestycje zgłoszone w ramach konkursu mają nie tylko poprawić bezpieczeństwo pracy, lecz także zmniejszyć niekorzystne oddziaływanie szkodliwych czynników w pracy – podkreśla rzecznik ZUS Paweł Żebrowski. – Firmy mogą starać się m.in. o dofinansowanie zakupu maszyn, urządzeń i sprzętu, który chroni przed hałasem czy promieniowaniem lub który ograniczy obciążenie układu mięśniowo-szkieletowego pracowników – dodaje.

Wysokość dofinansowania zależy od liczby osób, za które przedsiębiorca opłaca składki na ubezpieczenia społeczne. W przypadku mikro- i małych przedsiębiorstw procent dofinansowania jest największy.

– Mikroprzedsiębiorstwa zgłaszające do ubezpieczeń od 1 do 9 osób mogą uzy-

skać dofinansowanie nawet do 90 proc. wartości projektu (nie więcej niż 140 tys. zł), a małe, zgłaszające od 10 do 49 osób, do 80 proc. (maksymalnie do 210 tys. zł) – podkreśla rzecznik. Najwyższe kwotowo dofinansowanie mogą otrzymać duże zakłady, zatrudniające powyżej 250 osób – nawet pół miliona złotych.

– Minimalna kwota dofinansowania, o którą może ubiegać się wnioskodawca, wynosi 5 tys. zł. W ramach programu dofinansowaniu podlegają wyłącznie działania inwestycyjne i doradcze wskazane w „Katalogu działań”. W jednym projekcie może być realizowanych równocześnie wiele działań o różnym charakterze i z różnych obszarów technicznych, które mają przyczynić się do ograniczenia

lub zniwelowania występowania czynników ryzyka na stanowiskach pracy – dodaje rzecznik.

Zaznacza, że nie każda firma może wysłać zgłoszenie. Na dofinansowanie nie może liczyć przedsiębiorca, który zalega z opłacaniem składek na ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenia zdrowotne oraz podatków. Firma nie może też znajdować się w stanie upadłości, pod zarządem komisyjnym, w toku likwidacji, postępowania upadłościowego lub postępowania układowego z wierzycielem. Wykluczony jest także przedsiębiorca, który otrzymał już w ciągu ostatnich trzech lat dofinansowanie z ZUS lub został w tym czasie zobowiązany do jego zwrotu.

Mariusz Andrzej Urbanke

Jubileuszowy salon gier na automatach w stolicy

ROZRYWKA \ W warszawskim Rembertowie, przy ul. Strażackiej, uruchomiono 600. salon gier na automatach, należący do spółki Totalizator Sportowy (TS). Jak wyjaśnia spółka, rozwój tej gałęzi działalności jest „odpowiedzią na potrzeby miłośników dynamicznej rozrywki w sieci naziemnej oraz elementem strategii dywersyfikacji kanałów sprzedaży”.

W tego typu salonach klienci TS mają zapewniony dostęp do gier od 10 dostawców na ponad 20 rodzajach maszyn. Łącznie mogą korzystać z ponad 640 gier, a także z dwóch modeli ruletek automatycznych.

Jak zapewnia spółka, mimo ograniczeń w funkcjonowaniu sieci podczas lockdownu TS wykorzystał ten okres na adaptację lokalizacji do wznowienia działalności oraz – w przypadku zniesienia obostrzeń – do niezwłocznego otwierania kolejnych punktów. Co istotne, dzięki temu w ostatnich dniach maja udośćniono klientom ponad 50 nowych lokalizacji, zaś do końca czerwca planowane jest uruchomienie 700. salonu gier na automatach.

Jak powiedział Codzienniej Olgiard Cieślak, prezes

Totalizatora Sportowego, segment salonów do gry na automatach jest strategiczny dla jego spółki. – Przede wszystkim z powodu możliwości wzrostu przychodów i rozbudowy naszej sieci stacjonarnej. A ponadto ze względu na zadania, które władze postawiły przed TS, tj. wspieranie walki z szarą strefą – stwierdził.

– Działamy więc w tej dziedzinie po to, by w najlepszy sposób i jak najczęściej dostarczać dobrej rozrywki klientom, tak by przy okazji odciągnąć część z nich z szarej strefy i zainteresować możliwościami spędzania wolnego czasu w sposób jak najbardziej legalny w naszych salonach gier na automatach – dodał.

Maciej Pawlak



WICEPREMIER JAROSŁAW GOWIN OGŁOSIŁ POWSTANIE SPÓŁKI SIM ŁÓDZKIE

MIESZKANIA \ Ogłaszamy utworzenie spółki SIM Łódzkie. Powstaną mieszkania, dzięki którym życie rodzin stanie się lepsze – zapowiedział we wtorek w Radomsku wicepremier Jarosław Gowin. W ramach Społecznej Inicjatywy Mieszkaniowej w regionie ma zostać wybudowanych 650 mieszkań o umiarkowanym czynszu. Do SIM Łódzkie przystąpiły miasta: Radomsko, Sieradz, Skierniewice, Pabianice, Bełchatów i Brzeziny oraz gminy Radomsko i Bełchatów.

GOSP.

11

KOLEJ \ Zakład przeznaczony do likwidacji remontuje wagony PKP Intercity

Remtrak przetrwał i ma się dobrze

Dzięki temu, że spółka PKP Intercity zainwestowała w Zakład Usług Taborowych Remtrak, przedsiębiorstwo przetrwało, choć jeszcze kilka lat temu było przeznaczone do likwidacji. Ponad 80 proc. przeglądów wagonów wraz z modernizacją będzie realizowanych właśnie w spółce zależnej kolejowego przewoźnika.

Lucyna Piwowarska

Wszyscy miejscowi posłowie PiS zabiegali, żeby Remtrak przetrwał i żeby pojawiły się zlecenia, by do tego powiatu, do tej gminy zajażdżała nadzieja nowych inwestycji – powiedział premier Mateusz Morawiecki, wizytujący Zakład Usług Taborowych PKP Intercity Remtrak w Liszowie koło Opoczna. – Ta firma jeszcze kilka lat temu była przeznaczona do likwidacji. Ponościła straty, brak było odpowiedniego zarządzania, odpowiedniej wielkości zamówień – przypomniał premier. Poseł PiS Robert Telus z Opoczna podziękował premierowi za wsparcie rządu dla takich inwestycji jak Remtrak. – To największa spółka państwowa, która powstaje na ziemi opoczyń-

skiej – podkreślił. – Jeszcze w 2015 r. w hali obok hulał wiatr, a mieszkańcy powiatu szukali pracy – przypomniał. Teraz jest tu nowoczesny zakład, w którym powstają nowe miejsca pracy. Firma gotowa jest do zatrudnienia łącznie tysiąca pracowników (dziś pracuje 600). W 2015 r. w zakładzie zatrudnionych było 150 osób, a spółka miała 5 mln zł długu.

Zakład Remtrak jest rozbudowywany od maja 2016 r. Prace podzielono na trzy etapy. Pierwszy był wart ponad 10,5 mln zł brutto. Na etapie drugim, który zakończył się w 2017 r., wydano ponad 11,3 mln zł brutto. Obecnie na finiszu jest rozbudowa w ramach trzeciego etapu, warta 135 mln zł brutto.

– Remtrak jest ogniwem Polskiego Ładu, a Polski Ład wzmocni potencjał transportowy i będzie służył pasażerom – powiedział premier Mo-



Jeszcze w 2015 r. w zakładzie hulał wiatr, a teraz powstają tu nowe miejsca pracy
| fot. mat. pras./d

rawiecki w zakładzie remontowym firmy należącej do państwowego przewoźnika. Jak stwierdził, takie firmy zapewniają wysoką jakość kolei, komfort jazdy, ale też są elementem reindustrializacji Polski.

Wraz z premierem Mateuszem Morawieckim Zakład Usług Taborowych PKP Intercity Remtrak wizytował minister infrastruktury Andrzej Adamczyk, który podkreślił, że do 2030 r. na modernizację, zakup wagonów, lokomotyw i pociągów przeznaczonych zostanie 19 mld zł. – Do tego czasu będziemy mieli nowoczesną kolej, jedną z najlepszych w Europie – ocenił.

Minister zapewnił, że polityka rządu ws. kolei w Polsce zostanie utrzymana, co pozwoli w ciągu kilku lat wzmocnić ten sektor w kraju.

(PAP)

Branża fitness wesprze zdrowie Polaków

LUZOWANIE OBOSTRZEŃ \ Po ponadpółrocznym lockdownie obiekty sportowe, w tym kluby fitness, zostały otwarte w reżimie sanitarnym. Zdaniem ekspertów branża sportowo-rekreacyjna może odegrać szczególną rolę w budowaniu zdrowia publicznego, zarówno w kontekście rehabilitacji pocovidowej, jak i zapobiegania chorobom cywilizacyjnym.

Nieergonomiczne warunki pracy zdalnej, siedzący tryb życia oraz ograniczone możliwości podejmowania regularnej aktywności fizycznej znacząco pogorszyły stan zdrowia naszego społeczeństwa. W badaniu panelu Ariadna przeprowadzonym dla firmy Benefit Systems w kwietniu br. aż 61 proc. Polaków przyznało, że obostrzenia i związane z nimi zmiany stylu życia mają negatywny wpływ na ich kondycję.

Z badania MultiSport Index Pandemia wynika, że w czasie lockdownu aż 43 proc. aktywnych fizycznie Polaków ograniczyło częstotliwość treningów głównie z powodu zamknięcia obiektów sportowych. Wśród tych osób aż 74 proc. odczuło negatywny wpływ ograniczenia aktywności fizycznej na swoje samopo-

czucie, 65 proc. na zdrowie, a 61 proc. na sylwetkę. Według danych Ipsos 42 proc. badanych Polaków przybrało na wadze średnio 5,7 kg.

Jak wskazują eksperci, takie zmiany stylu życia to zapowiedź poważniejszych problemów zdrowotnych. – Od dawna wiemy, że regularna aktywność fizyczna poprawia naszą odporność na infekcje, wspiera wydolność układu oddechowego i układu krążenia. Na te korzyści zwrócono szczególną uwagę dopiero w czasie pandemii koronawirusa – podkreśla prof. Łukasz Małek, kardiolog sportowy.

Dwóch na pięciu respondentów badania uważa, że wizyta na siłowni lub w klubie fitness poprawiłaby ich zdrowie psychofizyczne. Z kolei co trzeci Polak uważa, że to aktywność fizyczna ma największy wpływ na

obniżenie ryzyka ciężkiego przebiegu COVID-19. Regularny ruch zyskuje na znaczeniu także w kontekście rehabilitacji pocovidowej.

– Dziś obiekty sportowe stają się centrami zdrowia i bardzo ważnym elementem powrotu do dobrej kondycji psychofizycznej społeczeństwa – wskazuje Tomasz Groń, dyrektor zarządzający Benefit Systems Oddział Fitness, odpowiedzialny m.in. za kluby fitness Zdrofit.

Od 28 maja obiekty sportowe mogą działać w specjalnym reżimie sanitarnym, polegającym m.in. na ograniczeniu liczby ćwiczących (15 mkw. na osobę), zachowaniu 1,5 m dystansu społecznego, wymogu dezynfekcji rąk oraz noszenia maseczek przez ćwiczących do czasu rozpoczęcia treningu.

(ar)

PKP Cargo wskrzesi fabrykę wagonów

TRANSPORT \ Za 7,4 mln euro, czyli ponad 33 mln zł, PKP Cargo kupi upadłą fabrykę wagonów w Gniewczynie na Podkarpaciu. To ważny krok do wznowienia w tym zakładzie wstrzymanej przed laty produkcji wagonów towarowych.

Rada nadzorcza PKP Cargo zgodziła się, aby spółka zaciągnęła zobowiązania na kwotę 7,4 mln euro (33 mln zł) w celu zakupu od Forespo Poland majątku po byłej Fabryce Wagonów w Gniewczynie Łańcuckiej koło Przeworska (Podkarpacie). Transakcja ma zostać sfinalizowana do końca kwietnia 2022 r.

Zakład w Gniewczynie był przed laty jednym z większych pracodawców w regionie. Wytwarzał, modernizował i naprawiał różnego rodzaju kolejowe wagony towarowe. W najlepszych latach (1994–2004) zatrudniał ok. tysiąca osób. Jeszcze w październiku 2014 r. firma działała w stanie upadłości układowej, realizując opóźnione zamówienia. Pracowało tam wówczas ok. 500 osób.

List intencyjny w sprawie zakupu fabryki w Gniewczynie spółka PKP Cargo podpi-

sała już we wrześniu 2019 r. Deklarowała wówczas wyremontowanie i przystosowanie zakładu do wznowienia produkcji w ok. 1,5 roku. W komunikacie wydanym po poniedziałkowej decyzji rady nadzorczej Czesław Warszewicz, prezes PKP Cargo, poinformował, że spółka chce jak najszybciej przystąpić do prac przygotowawczych do ponownego uruchomienia produkcji wagonów.

Dodał, że decyzja o wznowieniu działalności fabryki w Gniewczynie jest podyktowana potrzebami rynku kolejowego. W Polsce i Europie odczuwalny jest bowiem brak wagonów towarowych. Problem ten ujawnił się przed dwoma laty podczas organizacji przetargów na zakup taboru z unijnym dofinansowaniem.

(a.mac.)

2

OPINIE

3

TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12

OBRONA NARODOWA

13

KULTURA

14-17

PUBLICYSTYKA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



NOWE TECHNOLOGIE \ Ukraińska firma stworzyła bezzałogowy śmigłowiec

Drony coraz powszechniejsze w wojsku

Ukraińska firma Ramzaj kończy prace nad bezzałogowym śmigłowcem bojowym, który ma zapewnić zdolności związane m.in. z eliminacją siły żywej i oddziałów pancernych oraz umożliwić działania rozpoznawcze. Znaczenie platform bezzałogowych na współczesnym polu walki skłoniło również Polskę do zakupu czterech zestawów bezzałogowych systemów powietrznych Bayraktar TB2 od Turcji.

Paweł Kryszczak

Pierwsze próby lotnicze ukraińskiego śmigłowca bezzałogowego zaplanowane są jeszcze na ten rok, zaś pierwszy publiczny pokaz tego drona ma nastąpić podczas corocznych targów zbrojeniowych „Arms nad Security” organizowanych w Kijowie.

Nowy dron, którego producentem jest firma Ramzaj, ma umożliwić realizację szerokiego zakresu misji, w tym rozpoznania, obserwacji, działań patrolowych oraz atakowania celów lądowych. Ten bezzałogowiec ma charakteryzować się ponadto wysokim stopniem odporności na elementy walki radioelektronicznej.

Bezzałogowy śmigłowiec bojowy ma mieć ładowność wynoszącą 200 kg. Dron ten może być uzbrojony zarówno w nieprecyzyjne rakiety, jak i amunicję precyzyjną oraz broń przeciwpancerną, a także karabiny maszynowe zamontowane na specjalnym zasobniku.



Bezzałogowy śmigłowiec bojowy ma eliminować oddziały pancerne oraz umożliwić działania rozpoznawcze
| fot. Twitter/d

Należy domniemywać, że te drony w niedalekiej przyszłości zostaną zakupione przez ministerstwo obrony Ukrainy. Byłby to już kolejny zakup bezzałogowych

platform dla Sił Zbrojnych Ukrainy. W roku 2019 Kijów zakupił 12 bezzałogowych systemów powietrznych Bayraktar TB2 od Turcji. Rok później strona ukra-

ńska zdecydowała się na zwiększenie zamówienia na te drony do 48 egzemplarzy. W ramach kontraktu zapewniona zostanie 24-miesięczna gwarancja, pakiet

szkoleniowy i logistyczny, a także transfer technologii zapewniający możliwość serwisowania i naprawy m.in. silników, naziemnych stacji kontroli oraz kamer.

Bayraktar TB2 to taktyczny bezzałogowy system powietrzny (BSP) klasy MALE zdolny do prowadzenia zadań obserwacyjnych i rozpoznawczych (ISR) oraz misji bojowych za pomocą kierowanych pocisków przenoszonych na czterech punktach podwieszeń pod skrzydłami. Bayraktar TB2 został wyposażony w system awioniki umożliwiający w pełni autonomiczne kołowanie, start, lądowanie i przelot. Dron ma 6,5 m długości oraz 12 m rozpiętości. Osiąga długotrwaleść lotu do 27 godzin. Masa startowa drona to 650 kg, a maksymalna prędkość to około 220 km/h.

Warto zauważyć, że Ukraina jest jednym z kilku państw, które zdecydowały się na zakup tych dronów. W ubiegłym miesiącu minister obrony narodowej Mariusz Błaszczak podpisał umowę na zakup dla Wojska Polskiego 4 zestawów bezzałogowych systemów powietrznych (BSP) klasy MALE Bayraktar TB2. Jak informuje MON, w skład każdego zestawu wchodzi 6 uzbrojonych dronów Bayraktar TB2. Łącznie na stan Sił Zbrojnych RP wejdą 24 BSP. Kontrakt obejmuje także dostawę m.in. mobilnych stacji kontroli, radarów SAR, symulatorów oraz zapas części zamiennych. Umowa przewiduje także dostarczenie naprowadzanych laserowo, kierowanych pocisków typu MAM-L i MAM-C, które umożliwią realizację pełnego spektrum zadań taktycznych zgodnie z operacyjnym przeznaczeniem systemu oraz amunicji szkolnej. Poza Turcją, Ukrainą i Polską na zakup tych bezzałogowców zdecydowały się Katar, Maroko i Azerbejdżan.

KONDOLENCJE

Ze smutkiem przyjąłem wiadomość o śmierci

ŚP.



Janusza Tryzno

wybitnego grafika, rysownika i malarza,
założyciela grupy artystycznej i Fundacji Correspondance des Arts,
współtwórcy Muzeum Książki Artystycznej w Łodzi, artysty oddanego sztuce książki,
odznaczonego Złotym Medalem „Zasłużony Kulturze Gloria Artis”.

Rodzinie i Bliskim Zmarłego
składam wyrazy głębokiego współczucia

Piotr Gliński
Wiceprezes Rady Ministrów
Minister Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

Busko-Zdrój,

Pensjonat Sanato

Pobyty lecznicze i wypoczynkowe.

Zadzwoń i zapytaj 41/378-19-48

www.sanato.com.pl



JUBILEUSZ \ Wczoraj 75 lat skończył Piotr Fronczewski. Uznany aktor ma na koncie ok. 120 ról filmowych i serialowych. Wśród najgłośniejszych są jego kreacje w „Akademii pana Kleksa”, „Rodzinie zastępczej” czy „Karolu, który został świętym”. Jest też aktorem i reżyserem teatralnym.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

ŚRODA 9 CZERWCA 2021

KULTURA

13

WYWIAD \ Ze **SŁAWOMIREM GRZYMKOWSKIM**, odtwórcą roli prymasa Wyszyńskiego w filmie Michała Kondrata pt. „Prorok”, rozmawia **SYLWIA KRASNODEBSKA**

„Prorok” będzie thrillerem politycznym

Moja radość była ogromna, zwłaszcza że scenariusz był świetny, natomiast natychmiast też ogarnęły mnie obawy związane z odpowiedzialnością za rolę.

Kardynał odegrał ogromną rolę właśnie w doprowadzeniu do upadku komunizmu, m.in. przez skuteczną pracę nad umacnianiem wiary w narodzie. Czy film „Prorok” to pokazuje?

Fabula rozpoczyna się w 1956 r., podczas wyjazdu z Komańczy, a kończy po roku 1970. Scenariusz ukazuje kardynała jako pewnego rodzaju polityka. Jego główny ciężar nie jest związany z pracą duchową, ale przede wszystkim z walką z komunistami. Być może ten aspekt umyka powszechnej świadomości.

A jednak w herbie biskupim kardynał umieścił słowa „Soli Deo”, czyli „Bogu jedynemu”. Mówi Pan, że film pokazuje Stefana Wyszyńskiego

w roli polityka, ale ja się również zastanawiam, jaki ciężar gatunkowy będzie niósł jako film religijny...

W „Proroku” nie chodzi o katechezę ani o ukazanie pomnikowej postaci. Skupiamy się na ukazaniu historii, zwłaszcza młodszemu pokoleniu. Urodziłem się w 1968 r., byłem nastolatkiem, kiedy kardynał umarł, i pamiętam to wydarzenie. Mimo że nie pochodzę z religijnej rodziny, to wiem, że odeszła wtedy ważna osoba. Jak się okazało, los sam zetknął mnie z tą postacią po latach. Jeśli chodzi o gatunek, to film możemy uznać za pewnego rodzaju thriller polityczny. Pokazujemy również tragedię grudnia 1970 r.



fot. mat. pras./d

Przed wszystkim jednak staramy się przybliżyć współczesnemu Polakowi tę ważną postać, jaką był kardynał Stefan Wyszyński. Dziś wiemy, że jego działania wpłynęły na powstanie Solidarności. Kościół był ważnym elementem w społecznej walce, udostępniał nie tylko salki, ale też drukarnie. Pamiętajmy też o słowach Jana Pawła II, który podczas każdej wizyty w Polsce podkreślał, że nie byłoby papieża Polaka, gdyby nie prymas Polski.

Liczymy, że premiera filmu będzie w okolicach 12 września, czyli w dniu beatyfikacji duchownego. Proszę przyznać, wystraszył się Pan takiej propozycji zawodowej, jak zagranie kardynała Stefana Wyszyńskiego?

Moja radość była ogromna, zwłaszcza że scenariusz był świetny, natomiast też natychmiast ogarnęły mnie obawy związane z odpowiedzialnością za rolę. Bo oczywiście czuję presję i zdaję sobie sprawę z oczekiwań widzów.

Współpraca: Mateusz Sobstel

Nie przegap!

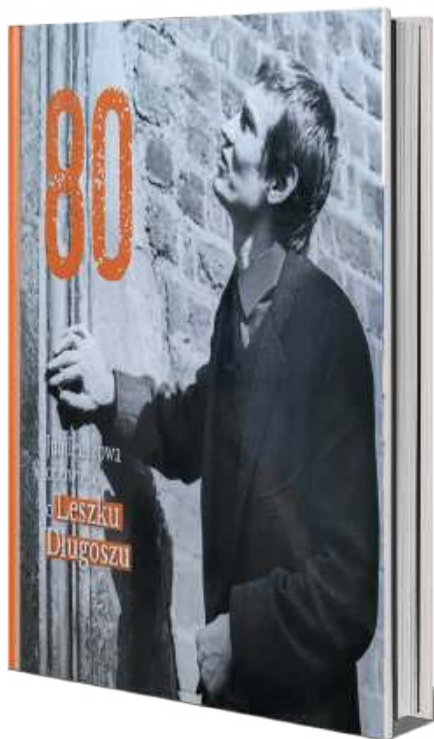
Więcej w tygodniku „Gazeta Polska”, dostępnym od dziś w sprzedaży.

80-lecie Leszka Długosza

JUBILEUSZ \ Legendarny artysta Piwnicy pod Baranami obchodzi 80. urodziny. Z tej okazji Fundacja Instytut Łukasiewicza i Narodowe Centrum Kultury przygotowują koncert i książkę „80. Jubileuszowa opowieść o Leszku Długoszu”.

Widowisko artystyczne poświęcone twórczości Długosza zostanie zrealizowane 22 czerwca w Teatrze Polskim im. Arnolda Szyfmana w Warszawie. Na scenie wystąpią artyści, którzy wykonają utwory z jego repertuaru: Krystyna Tkacz, Basia Stępnia-Wilk, aktor Teatru Narodowego Marcin Przybylski oraz piosenkarka młodego pokolenia Joanna Płonka. Kierownictwo muzyczne koncertu objął Konrad Mastylło. Gościnnie, z solo skrzypcowym, pojawi się Robert Kabara. Fragmenty poezji Długosza zinterpretują wybitni aktorzy: Halina Łabonarska i Andrzej Maślalczak. Gościem honorowym koncertu będzie oczywiście Leszek Długosz.

„Leszka Długosza bez cienia przesady określić można mia-



nem człowieka renesansu, artystą wszechstronnym, o niezwykle bogatym dorobku. Jego twórczość cechuje wyjąt-

kowa wrażliwość, subtelna emocjonalność i poetycka zaduma” – napisał w przedmowie do książki „80. Jubileuszowa opowieść o Leszku Długoszu” Aleksandry Wójcik i Macieja Zdziarskiego wicepremier Piotr Gliński.

– Cieszę się, że wspólnie z Narodowym Centrum Kultury możemy uczcić jubileusz wyjątkowego artysty. Jestem wdzięczny wicepremierowi prof. Piotrowi Glińskiemu – także admiraotorowi twórczości jubilat – za poparcie naszego pomysłu. Serdeczne podziękowania kieruję w stronę PKN Orlen SA – mecenasa kultury, który wsparł organizację benefisu i wydanie książki – mówi współautor książki Maciej Zdziarski, prezes Instytutu Łukasiewicza.

(sk. mat. pras.)

Czarny Disney

KINO \ Nazywają ten film antydisnejowskim. Po niespełna 60 latach od debiutu (1961 r.) na ekranach pojawiła się pełnometrażowa produkcja poświęcona jednej z najsłynniejszych, disnejowskich antagonistek – Cruelli.



„Cruella” to znakomite kreacje zarówno modowe, jak i aktorskie | fot. Laurie Sparham/Disney/d

Estella (Emma Stone) urodziła się z dwiema osobowościami. Po stracie matki (Emily Beecham) trafia do dwuosobowego gangu drobnych złodziejasków. Kobieta dzięki niesamowitemu talentowi do projektowania ubrań tworzy kreacje do rabunków. Talent docenia Baronowa (Emma Thompson), właścicielka ekskluzywnego butik, która zatrudnia dziewczynę. Jak się jednak okazuje, Baronowa skrywa wiele sekretów, które przyczynią się do narodzin Cruelli...

Emma Stone i Emma Thompson stanowią fundament sukcesu filmu. Tworzą fenomenalne kreacje aktorskie, a ich rywalizacja, choć mroczna, bywa też zabawna. Disney już zapowiedział, że powstanie druga część. Jak podaje serwis The Hollywood Reporter, w prace nad filmem „Cruella 2” mają być zaangażowani reżyser pierwszej części Craig Gillespie oraz scenarzysta Tony McNamara. Udział Emmy Stone pozostaje niewiadomą.

Mateusz Sobstel

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12

OBRONA NARODOWA

13

KULTURA

14-17

PUBLICYSTYKA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



foto: Wikipedia/d

Jerzy Mycielski

(1930–1986) polski fizyk, jeden z głównych twórców fizyki teoretycznej przewodników w Polsce

\\ Elita to jest ta część społeczeństwa, która się czuje odpowiedzialna za resztę, (...) można to odwrócić do pewnego stopnia, to znaczy: elita chce być odpowiedzialna za resztę. \\

FELIETON \ O polskiej insurekcyjności i buncie społecznym wobec elit i ich nieodpowiedzialności oraz kilka innych myśli na marginesie biografii „Rymkiewicz. Genealogia” Joanny Lichockiej

Polskość, targowica i gniew

Niewiele znam tak obrazoburczych polskich książek, jak „Wieszanie” Jarosława Marka Rymkiewicza. Być może bez skrupulatnej bezwzględności, dystansu i zawziętości tego eseju nie byłoby rządów Prawa i Sprawiedliwości rozpoczętych w 2015 r.

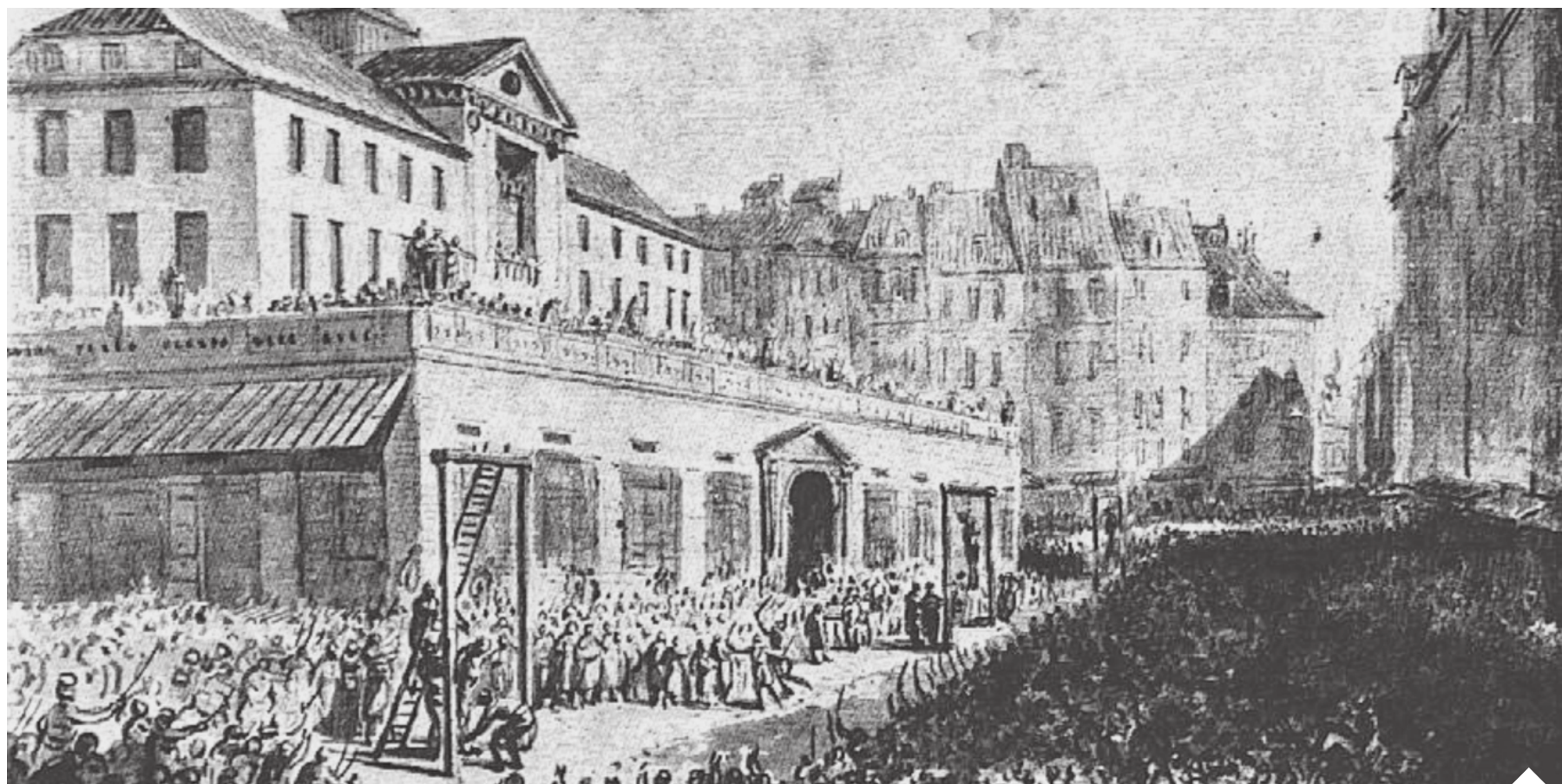


foto: Wikipedia/d



Krzysztof Wołodźko

Przypomnijmy jeden z głośniejszych fragmentów „Wieszania”: „Czy gdyby Polacy w ostatnich dniach sierpnia 1794 r. powiesili pod kościołem Bernardynów (...) króla, który ich zdradził, dzieje insurekcji potoczyłyby się jakoś inaczej? (...) Przywódcy insurekcji (...) przegapili wtedy niezwykłą chwilę, jedną z tych chwil, które w dziejach narodów pojawiają się niezwykle rzadko; tę chwilę, w której przed Polakami otwierała się jakaś zupełnie inna przyszłość (niż ta, która nastąpiła) – przyszłość królówobójców. Polacy mogli wtedy stać się innym narodem, ich dzieje można było wtedy skierować w inną stronę, mogły też same (popchnięte utajoną w nich dziką, wulkaniczną siłą) skierować się w inną stronę – niewyobrażalną i piękną jak wszystko, co niewyobrażalne”.

Prawo do wieszania

Myśliciel (najwybitniejsi polscy poeci są nimi z reguły) nie pytał jedynie o historię i nie cienie minionych chciał prowokować. Kwestia fundamentalna brzmiała: czy narody mają prawo surowo karać swoje elity? Czy warstwy społeczne, skazane na nieobecność w głównym nurcie opowieści o polskich dziejach, mają prawo grozić śmiercią tym, którzy się sprzedają obcym? Czy wolno im oczekiwać od swoich rzeczywistych reprezentantów, by wieszali zdrajców? Twierdząca odpowiedź, jaką dał Rymkiewicz, jednych zirytowała i rozwścieczyła, innych zdumiała i zachwycała. Dla niektórych „Wieszanie” było książką zbrojecką, porywającą umysł i wyobraźnię w rejony, które wcześniej wydawały się w ogóle nie istnieć.

W 2007 r. zgorzeleni wciąż byli niemal wszechmocni, a zachwyceni – na ogół zbyt młodzi, by decydować o sprawach ważnych. Chwilę później przyszedł pierwszy rząd Donalda Tuska,

Smoleńsk, triumfalizm jednych i poczucie klęski drugich. Rok 2015 nie przyniósł rzecz jasna wieszania. A jednak, w połowie drugiej dekady XXI w. wydarzyło się w Polsce coś, co jest nieco bliższe spełnieniu wizji Rymkiewicza, niż może się z pozoru wydawać. I co było wyczekiwane przez tych, którzy blisko dekadę wcześniej zachwycili się jego książką. Okazało się, że możliwe jest odsunięcie od władzy kompradorskich elit. Realizm podpowiada, że stąd jeszcze daleko do jakiegokolwiek wieszania. Ale i to wystarczyło, by wzbudzić wściekłość i strach. Przez ostatnie lata oglądamy nieustanny festiwal pogardy i niechęci wobec tych, którzy pokazali drzwi liberalnym włodarzom III RP.

Odwolując się do modnych dziś nurtów – Rymkiewicz odkrył ludową historię Polski, w jej najbardziej gwałtownym nurcie, zanim stało się to modne. Na dobrą dekadę przed tym, nim temat na warsztat wzięła wielkomięjska lewica, opowiedział historię społecznego bun-



tu wobec elit. Rzecz jasna z punktu widzenia lewicowo-liberalnych środowisk opowiedział ją niewłaściwie, za główny wątek przyjmując sprawę narodową. Istnieje wiele przyczyn, dla których niechętnie podejmują one ten właśnie wątek. Mieszają się w nich zwykle doktrynalne założenia z uwikłaniami niemałej części opiniiotwórczych środowisk lewicy w PRL.

Kto robił insurekcję?

Demokraci z Clermont, nasi rodacy na emigracji, w dru-

giej połowie lat 30. XIX w. przypominali: „Za rewolucji Kościuszki, lud to warszawski, krakowski, wileński, wojska opiekunów naszych pobił i wygnał, a naczelnym mordercą targowicy przykładnie ukarał”. I zaznaczali: „Klasa wyrobników, służących, najuboższych rzemieślników itp. nader liczna, jeżeli do niej biednych nędzarzy, bo z głodu umierających Żydów dodamy, jest pod względem materialnym tak jak chłopci nieszczęśliwą”. Cytuję za książką Piotra Kuligowskiego, „Radykałowie polistopadowi i nowoczesna galaktyka pojęć (1832–1888)”, której recenzje znajdują Państwo w czerwcowym „Nowym Państwie”. Widać tu wyraźnie, że ważna była i wolność Rzeczypospolitej, i kwestia klasowa, szyderstwo z targowickich „opiekunów” i świadomość, że insurekcję robił lud polskich miast. Nie ma w tym nic niezwykłego. To nas myli współczesna perspektywa, gdyż najmocniejsze deformacje i niemal całkowite zerwanie więzi

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12

OBRONA NARODOWA

13 KULTURA

14-17

PUBLICYSTYKA

18 PROGRAM TV

19-20

SPORT



Teresa Ferenc

(ur. 1934) polska poetka, odznaczona medalem „Zasłużony Kulturze Gloria Artis”, jako 9-letnie dziecko przeżyła niemiecką zagładę wsi Sochy w 1943 r. (Anna Janko „Mała zagłada”)

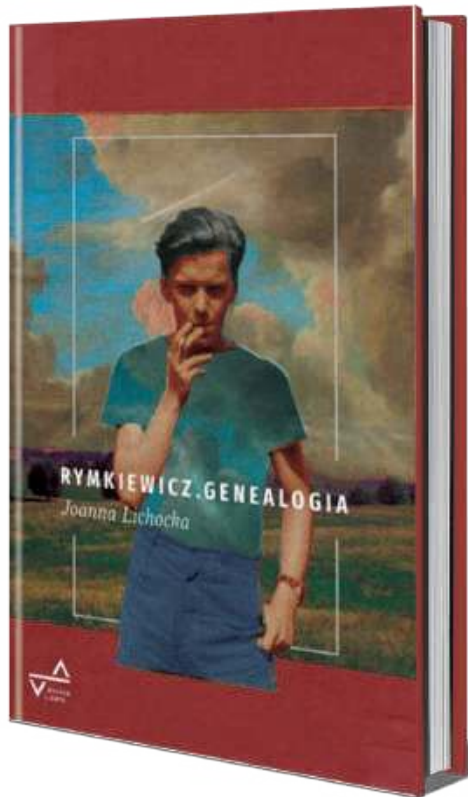
„Żyję w skupieniu. Tylko z wyspy skupienia i wewnętrznej prawdy może zabierać głos poeta. Tylko stąd może dyskutować ze swoim społeczeństwem, proponować mu jakieś wartości i związane z nimi doznania.”

między sprawą niepodległościową a zagadnieniami społecznymi w dziejach polskiej lewicy przyniosły ze sobą PRL i III RP.

Joanna Lichocka na kartach „Rymkiewicz. Genealogia” pokazuje moment kształtowania się PRL-owskiej rzeczywistości, przyglądając się dziejom rodziny poety. Zawierucha II wojny światowej, niemiecki terror wobec polskiego narodu, wejście Soświetów na ziemię Rzeczypospolitej, budowa nadzorowanego z Moskwy reżimu, który dla polskości miał się okazać boleśnie kaleczącym kręgosłup gorsetem – tego wszystkiego rodzice Jarosława Marka Rymkiewicza doświadczali już jako dorośli ludzie. Władysław Szulc-Rymkiewicz i Hanna z Baranowskich herbu Tuhan weszli w tę obcość, z którą trzeba było się oswajać; obcość nie tak znów obcą, bo rany zaborów wciąż jeszcze były świeże.

Nowa targowica i zwykli ludzie

A jednak rzecz była też nowa, arcydwudziestowieczna przez swoje marksistowskie konotacje. Przez to też o wiele bardziej niebezpieczna i pełna pokus dla umysłowości



„ Czy narody mają prawo surowo karać swoje elity? Czy warstwy społeczne, skazane na nieobecność w głównym nurcie opowieści o polskich dziejach, mają prawo grozić śmiercią tym, którzy się sprzedają obcym? Czy wolno im oczekiwać od swoich rzeczywistych reprezentantów, by wieszali zdrajców? ”

wości lewicowo-liberalnej inteligencji, do której zaliczali się również rodzice Jarosława Marka Rymkiewicza. Opisując tamten zamęt, gorzyc przeobrażeń, których znakomita część dotyczyła nie tyle instytucji, co nowej umysłowości, Maria Dąbrowska pisała o zagubieniu niemałej części ówczesnej inteligencji: „Ci ludzie nie czują wcale policzka narodu – znów wymierzonego, jakim jest »proces szesnastu« związany z dodatkiem złośliwie z konferencją polską w Moskwie ani jakim jest stworzenie »rządu jedności narodowej« poza granicami Polski. Jakże to przypomina czasy wywiezienia Sołtyka, gwarancji Katarzyny, targowicy”. Ilekroć czytam opowieści Dąbrowskiej o tamtych czasach, myślę o pokoleniu swoich dziadków, które odnalazło się w tamtym świecie. I miało go nierzadko za o wiele normalniejszy niżli groza sześciu lat wojny. Podobnie w powojennej Polsce odnaleźli się rodzice autora „Zachodu słońca w Milanówku”. Jak wielu z tych, których fotografie z tamtych czasów oglądamy, zadając im pytania, na które uparcie zza grobów nie odpowiadają.

Niechęć do wieszania po 1989 r. przybrała nowe uzasadnienie. Myśl Marii Dąbrowskiej, że PRL zrodził się z nowej targowicy, schowano głęboko. Albo zracjonalizowano. Postkomuniści, arbitrzy elegancji staro-nowej rzeczywistości – tak naprawdę najważniejsi z nich to ludzie, których dziś znamy jako europejskich liberałów – przez dekady bagatelizowali problem historycznych uwikłań III RP w głębiej pojmowaną targowicką hańbę. A od niedawna pozwalają już sobie na wspominki. Polecam jako materiał poglądowy choćby wywiad z Aleksandrą Jasińską, córką Bolesława Bieruta, zamieszczony w książce „My, dzieci komunistów” (zbiór rozmów przeprowadzonych przez Krystynę Naszkowską).

Egoizm elit III RP to nie tylko dziedzictwo PRL, jego kłamstw założycielskich. Nie wiemy nawet, czy „Wieszanie” jest dobrą odpowiedzią na traumy i niemożności naszych dziejów. Ale bez Rymkiewicza polskość dziś pojmowana byłaby uboższa o mądrze opowiedziany gniew, do którego w naszych dziejach tak często odmawiano prawa „gorszym” Polkom i Polakom.

KONDOLENCJE

„Są ludzie i chwile, których się nie zapomina...”

Z wielkim smutkiem i żalem przyjęliśmy wiadomość o nagłej śmierci naszego wspianego Kolegi

Adama Rydygiera

Wyrazy szczerego współczucia Rodzinie

składają Pracownicy i Przyjaciele z BASF Polska

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

Najlepszy sposób na ogłaszanie się w prasie! Szanowni Państwo, publikacja ogłoszeń drobnych w „Gazecie Polskiej Codziennie” jest prosta i tania. Wystarczy wysłać treść ogłoszenia i proponowane terminy emisji na maila:

REKLAMA@GPCODZIENNE.PL

Koszt ogłoszenia w wydaniu ogólnopolskim to jedyne 4 zł netto od słowa.

Skontaktujemy się z Państwem w ciągu godziny. Przyjmujemy zgłoszenia od poniedziałku do piątku w godz. 9:00–15:00

Zapraszamy do współpracy!

OGŁOSZENIE PŁATNE



OGŁOSZENIE O NABORZE KANDYDATÓW NA CZŁONKÓW RADY DZIAŁALNOŚCI POŻYTKU PUBLICZNEGO VII KADENCJI

Na podstawie § 6 rozporządzenia Przewodniczącego Komitetu do spraw Pożytku Publicznego z dnia 24 października 2018 r. w sprawie Rady Działalności Pożytku Publicznego (Dz. U. poz. 2052), **Przewodniczący Komitetu do spraw Pożytku Publicznego prof. Piotr Gliniński** ogłasza informację o przystąpieniu do procedury naboru kandydatów na członków **Rady Działalności Pożytku Publicznego VII kadencji**, będących przedstawicielami organizacji pozarządowych, związków lub porozumień organizacji pozarządowych oraz podmiotów wymienionych w art. 3 ust. 3 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie, zwanej dalej „ustawą” (Dz. U. z 2020 r. poz. 1057). Zgłoszenie kandydata powinno zawierać:

- o opis rodzaju i zakresu działalności uzasadniający udział przedstawiciela danej organizacji pozarządowej, związku lub porozumienia organizacji pozarządowych oraz podmiotu wymienionego w art. 3 ust. 3 ustawy w składzie Rady;
- o wniosek prezentujący kandydata, określający jego kwalifikacje przydatne do wykonywania zadań członka Rady;
- o oświadczenie kandydata o wyrażeniu zgody na kandydowanie;
- o oświadczenie kandydata o niekaralności za przestępstwa umyślne;
- o oświadczenia co najmniej 20 organizacji pozarządowych lub podmiotów określonych w art. 3 ust. 3 ustawy lub co najmniej 3 związków stowarzyszeń zrzeszających organizacje pozarządowe lub podmioty określone w art. 3 ust. 3 ustawy, popierające kandydata na członka Rady.

Do zgłoszenia dołącza się dokumenty potwierdzające rodzaj i zakres działalności prowadzonej przez organizację pozarządową, której przedstawicielem jest kandydat na członka Rady, związek i porozumienie organizacji pozarządowych lub podmiot wymieniony w art. 3 ust. 3 ustawy, którego przedstawicielem jest kandydat na członka Rady.

Zgłoszenia należy składać **do dnia 30 lipca 2021 roku – decyduje data wpływu dokumentów do Kancelarii Prezesa Rady Ministrów** (Zgłoszenia złożone po terminie nie będą rozpatrywane).

Zgłoszenie można przestać:

- **w formie elektronicznej z elektronicznym podpisem kwalifikowanym** wraz z poparciem ww. organizacji także podpisanym elektronicznym podpisem kwalifikowanym oraz oświadczeniem kandydata z elektronicznym podpisem kwalifikowanym (**dodatkowo pliki w formie edytowalnej** – rozszerzenie *.doc, *.docx) na adres e-mail: sekretariat.rdpp@kprm.gov.pl z **dopiskiem w temacie wiadomości: „Nabór na członka RDPP VII kadencji”**,
- **lub pocztą tradycyjną w wersji papierowej** (oryginały dokumentów) na adres:
Kancelaria Prezesa Rady Ministrów
Departament Społeczeństwa Obywatelskiego
Wydział Programowania i Dialogu Obywatelskiego
Al. Ujazdowskie 1/3
00-583 Warszawa
z dopiskiem na kopercie: „Nabór na członka RDPP VII kadencji”,
- w przypadku kandydata posiadającego poparcie uprawnionych podmiotów częściowo w wersji papierowej, a częściowo w wersji elektronicznej z elektronicznym podpisem kwalifikowanym, konieczne jest przesłanie wszystkich dokumentów w wersji elektronicznej (w tym skanów dokumentów podpisanych odręcznie) i równocześnie przesłanie dokumentów podpisanych odręcznie przez pocztę tradycyjną.

Uwaga: Dokumenty w formie papierowej powinny zostać spięte w sposób trwały (np. zbindowane, zszyte zszywką). Prosimy o nieprzesyłanie dokumentów zawierających informacje prywatne, które nie są niezbędne do ubiegania się o miejsce w Radzie, a także załączników w postaci publikacji książkowych, czasopism itp.

FORMULARZ ZGŁOSZENIA w wersji edytowalnej oraz Klauzula informacyjna dostępne są na stronie Komitetu ds. Pożytku Publicznego www.gov.pl/web/pozytek.



VADEMECUM KIBICA W „CODZIENNEJ”

**DODATEK SPECJALNY
JUŻ 11 CZERWCA W KIOSKACH**


**Gazeta
Polska**
codziennie

WSZYSTKO O EURO 2020

- ⚽ **POLSKA** KADRA NA **EURO** ⚽ NASI **RYWALE**
- ⚽ **VIP-Y** TYPUJĄ ⚽ PLAN **TRANSMISJI** TELEWIZYJNYCH
- ⚽ **TERMINARZ ROZGRYWEK** DO WYPEŁNIANIA



Marek Aureliusz

(121–180) cesarz rzymski od 161 do 180 r., filozof, stoik

„Jak wielki spokój zyskuje ten, kto nie baczy na to, co bliźni mówi, czyni lub myśli, ale na to tylko, co sam robi, by było sprawiedliwie i zbożnie. Wszystko bowiem, cokolwiek czynię sam, czy z pomocą obcą, powinno jeden tylko cel mieć na oku: pożytek i korzyść społeczną.”



PUBLICYSTYKA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

ŚRODA 9 CZERWCA 2021

17

IZRAEL \ Zmiany geopolityczne i mozaikowa koalicja przeciw premierowi

Dlatego Netanjahu musiał odejść

Wolta w izraelskiej polityce, która może sprawić, że premier Benjamin Netanjahu przejdzie do historii, jest przełomem na Bliskim Wschodzie. Część lewentyńskich komentatorów zwraca uwagę, że wyeliminowanie Netanjahu z wielkiej polityki ma związek zarówno z konsekwencjami ostatniej wojny, jak i roszadami geopolitycznymi, których doświadczają cały region oraz amerykańska administracja.

Paweł Rakowski

Zawiazanie kolacji ośmiu partii politycznych, które ideologicznie skrajnie się różnią, jest eksperymentem bardzo ryzykownym. Po jednej stronie są bowiem ultrapravicowi Naftali Bennett i Gideon Saar, których elektorat zamieszkuje przeważnie żydowskie osiedla na Zachodnim Brzegu Jordanu oraz we wschodniej Jerozolimie i odwołuje się do wizji Wielkiego Izraela, gdzie nie ma miejsca na państwo palestyńskie. I to ci politycy będą musieli współzrządzić z Jairem Lapidem, dawnym prezydentem telewizyjnym, człowiekiem reprezentującym pozostałości dawnego świeckiego i lewicowego establishmentu, oraz z Mansurem Abbasem, liderem arabskiej partii Raami, która jest partią islamską. Do tej iscie niekonwencjonalnej mieszanki politycznej dołączyli też byli główny adwersarz Netanjahu Benny Ganc oraz reaktywująca się izraelska lewica.

Zmiana geopolitycznych wektorów – Bibi balastem

Komentarze na temat tego koalicyjnego projektu są jednoznaczne – jest to porozumienie zawiazane wyłącznie po to, aby odsunąć Netanjahu od władzy, co wcale nie jest takie oczywiste, jako że jego Likud z 36 mandatami pozostaje największym i najpoważniejszym ugrupowaniem politycznym w kraju. Zwolennicy Likudu zarzucają Bennettowi (dawnemu protegowanemu Netanjahu) zdradę i wypominają, że jego partia Jamina ma tylko sześcioro posłów w Knesecie, dlatego propozycja, aby to Bennett został kolejnym premierem, jest niepoważna. Jednak zdaniem izraelskich komentatorów ostatnia wojna w Gazie pokazała, że Izrael z Netanjahu staje się izolowany na globalnej politycznej szachownicy, a światowa opinia publiczna w przeważającej mierze jest nastawiona antyizraelsko. Co więcej, przez pierwszy tydzień 11-dniowej wojny z Hamasem Waszyngton milczał i zostało to odczytane przez izraelski establishment jako wotum nieufności, udzielone przez administrację Joea Bidena ekipie Netanjahu.



Naftali Bennett, jeden z liderów izraelskiej ultrapravic i członek koalicji zawiązanej przeciwko premierowi Benjaminowi Netanjahu
| fot. POOL/Reuters/Forum

hu: jak jest Netanjahu, to Ameryka rządzona przez demokratów jest daleko, a Izrael musi być blisko Waszyngtonu.

Nabiera to tym większego znaczenia, że ostatni konflikt między Izraelem a Hamasem wykazał przywrócenie kwestii palestyńskiej na światowych salonach. Świat arabski patrzył z trwogą na Iran i zapominał o Palestynie, która przez ten brak uwagi stała się częścią geopolitycznego projektu regionalnego zarządzanego przez Teheran. Projekt, nazywany szyickim/irańskim półksiężycem, rozciąga się od Kabulu i zachodniego Afganistanu (zamieszkiwanego w większości przez ludność szyicką lub perskojęzyczną), poprzez Irak, Syrię, Liban i – jak pokazała ostatnia wojna – sięga aż po Strefę Gazy. Hamas w czasie trwania konfliktu demonstrował irańską myśl taktyczną (nabytą w Jemenie, Iraku i Libanie), uzbrojenie, a nawet mundury. W przestrzeni informacyjnej palestyńscy islamści również pokazywali, że nauki pobierali w Teheranie. Co więcej, wiele wskazuje na to, że amerykański prezydent Joe Biden przeprowadzi reset polityczny z Iranem, dzięki czemu Teheran będzie miał możliwości pracy nad swoim projektem rakietowym i atomowym, a irańska gospodarka przyniesiona sankcjami

z czasów Donalda Trumpa ożyje. Jednak to ożywienie gospodarcze w mniejszym stopniu będzie oznaczało poprawę doli narodów zamieszkujących Islamską Republikę Iranu, zwiększy raczej finansowanie proirańskich formacji, takich jak szyicki Hezbollah w Libanie, który jest odpowiedzialny za upadek ekonomiczny i polityczny kraju cedru.

Kwestia państwa palestyńskiego

Zdaniem bliskowschodnich komentatorów 71-letni Netanjahu był mistrzem opóźniania problemów nie do uniknięcia. Biografia polityczna oraz pewnego rodzaju dziedzictwo rodzinne i ideologiczne uniemożliwiały izraelskiemu premierowi rozwiązanie konfliktu z Palestyńczykami. Netanjahu nie chciał być tym premierem, który podpisze zgodę na powstanie państwa palestyńskiego. A powstanie takowego wydaje się nieuniknione. Tego domagają się świat arabski, muzułmański oraz lewicowe środowiska na Zachodzie. Dodatkowo Netanjahu uczynił z irańskiego zagrożenia swoje polityczne portfolio, z tym że mimo wielu tajemnych i spektakularnych operacji specjalnych irański projekt atomowy idzie do przodu dzięki pomocy m.in. z Rosji czy z Chin. Tak więc reset na linii Waszyngton–Teheran oraz próba (czego

domaga się m.in. Arabia Saudyjska) utworzenia państwa palestyńskiego na Zachodnim Brzegu Jordanu, w Strefie Gazy i we wschodniej Jerozolimie czynią z Netanjahu poważną przeszkodę dla nowych porządków.

Izraelskie media wskazują na kolejne wielkie zagrożenie wynikające z postawy Netanjahu. Dla Tel Awiwu niezwykle ważne jest trójprzymierze między diasporą żydowską, ośrodkami syjonistycznymi oraz Izraelem. Gwarantowało to ochronę izraelskich interesów. Jednak wojna w Gazie pokazała, że to trójprzymierze jest albo wypalone, albo jest fikcją. Środowiska żydowskie na Zachodzie prześcigały się w krytyce Izraela oraz Netanjahu. Głos nieżydowskich syjonistów (np. środowisk protestanckich w USA) był zupełnie zagłuszony lewicową i propalestyńską narracją koncernów medialnych oraz mediów społecznościowych. Izrael niezależnie od tego, co robił, był krytykowany zarówno przez media, jak i przez czołowych polityków oraz państwa, z którymi musi się liczyć. Bliskowschodni obserwatorzy zwracają uwagę, że Izrael z Netanjahu stoi na spalonej ziemi i nowa koalicja będzie musiała rozpocząć proces redefinicji swojej polityki informacyjnej i zagranicznej, tak by przysta-

wała ona do obecnych realiów. A faktem jest to, że lewicowe dyskursy medialne idące w parze z coraz większą islamizacją mas świata zachodniego muszą redefiniować izraelską politykę zagraniczną opartą w ostatnich latach na ignorowaniu Zachodu na rzecz tworzenia bliskowschodnich bloków sojuszniczych z państwami arabskimi.

Co dalej

Jednak bez rozwiązania konfliktu z Palestyńczykami proces pokojowy Izraela z kolejnymi krajami arabskimi po tej wojnie zostanie zawieszony na najbliższe lata. Żaden kraj arabski nie ujawni bowiem ani nie nawiąże dobrych relacji z Izraelem w obawie przed własną opinią publiczną, rozgrzaną wojennymi obrazkami z Gazy. Co jest kolejnym sukcesem Iranu, który poprzez krew palestyńską chciał rozwiązać konstruktywny dla regionu, ale bardzo niekorzystny dla siebie projekt porozumień abrahamowych z czasów Donalda Trumpa.

Cały ten kontekst międzynarodowy daje odpowiedź, dlaczego politycy młodego lub średniego pokolenia podjęli kroki, aby zdetronizować „króla Bibiego”, jak nazywają izraelskiego premiera jego zwolennicy. Sojusz ultrapravic z centrum, lewicą oraz z izraelskimi Arabami jest projektem, który jest odpowiedzią na zmieniające się realia geopolityczne na świecie oraz na medialne konsekwencje wojny z Hamasem. Izraelskie media jednak przestrzegają przed potencjalnymi niepokojami wewnętrznymi, jakie mogą być następstwem powołania rządu przez tak niestabilne zaplecze polityczne partii słabych, wręcz kanapowych, bez udziału Likudu, którego zwolennicy czują się rozgoryczeni.

Co więcej, tak rozbudowana koalicja może nie spełnić pokładanych w niej nadziei Waszyngtonu na reaktywację rozmów z Palestyńczykami, którzy w Kairze przy pomocy Egipcjan mają w końcu ustalić jakiś kompromis pomiędzy Organizacją Wyzwolenia Palestyny a Hamasem, tak aby powstało polityczne ciało reprezentujące ich podczas rozmów pokojowych z Izraelem.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12

OBRONA NARODOWA

13

KULTURA

14-17

PUBLICYSTYKA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl



fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

MECZ W RIMINI: POLSKA-BUŁGARIA \ Przed nami 7. kolejka Ligi Narodów w siatkówce mężczyzn. W niedzielę nasza reprezentacja pokonała Rosjan 3:1. Biało-Czerwoni powinni uporać się także z przeciwnikami z Bałkanów.

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	07:30 Rodzinny ekspres 08:00 Wiadomości 08:10 Pogoda 08:15 Kwadrans polityczny 08:35 Ranczo (137) - serial 09:35 Komisarz Alex (91) - serial 10:35 Ojciec Mateusz (230) - serial 11:25 Kasta - serial 12:00 Wiadomości 12:10 Agrobiznes 12:30 Agropogoda 12:35 Rok w ogrodzie extra 12:50 Natura w Jedynce 14:00 Elif (995) - serial 15:00 Wiadomości 15:15 Alarm! 15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej 16:05 Przysięga (427) - serial 16:50 Łączy nas EURO 17:00 Teleexpress 17:15 Jaka to melodia? 17:55 Klan (3826) - serial 18:20 Kasta - serial 18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:25 Sport 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:10 Alarm! 20:30 Leśniczówka (408) - serial 21:00 Wielki test o piłce nożnej - widowisko 22:30 Jak istnieje świat. O Romanie Ingardenie - dok., Polska 2020 23:35 Wrota bohaterów - film przygodowy, Kanada/Francja/Chiny 2016 01:35 Polina - film obyczajowy, Francja 2016	07:30 Pytanie na śniadanie 10:40 Panorama 10:50 Pytanie na śniadanie 11:20 Policzmy się dla Polski 11:30 Dziewczyny ze Lwowa (3) - serial 12:30 Koło fortuny - teleturniej 13:15 Kozacka miłość (128) - serial 14:05 Va banque - teleturniej 14:35 Na sygnale (307) - serial 15:10 Górscy ratownicy (83) - serial 16:00 Koło fortuny - teleturniej 16:35 Familiada - teleturniej 17:15 Promyk nadziei (55) - serial 18:00 Panorama 18:05 Va banque - teleturniej 18:30 Kozacka miłość (129) - serial 19:15 Siatkówka mężczyzn: Liga Narodów - studio 19:20 Siatkówka mężczyzn: Liga Narodów, mecz: Polska-Bulgaria 21:40 Krawcowa z Madrytu (10) - serial 22:35 Krawcowa z Madrytu (11) - serial 23:35 Uśmiech Momy Lizy - komediodramat, USA 2003. Rok 1953. Nauczycielka historii sztuki stara się wyzwolić swoje uczennice, pokazując im, że życie nie kończy się na małżeństwie i dzieciach. 01:45 Geniusz (9) - serial	06:00 Ukryta prawda (1189) - serial 07:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 08:00 Dzień Dobry TVN 11:45 Ukryta prawda (929) - serial 12:50 Ukryta prawda (1190) - serial 13:50 Ukryta prawda (769) - serial 14:55 Szpital (424) - serial 16:00 LAB (12) - serial 17:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 18:00 Ukryta prawda (930) - serial 19:00 Fakty 19:25 Uwaga! Koronawirus 19:35 Sport, pogoda 19:55 Uwaga! 20:15 Na Wspólnej (3236) - serial 20:55 Milionerzy - teleturniej 21:30 Szukając sprawiedliwości - film sensacyjny, USA 1991 23:25 Mściciel - western, USA 1973, wyk. Clint Eastwood, Verna Bloom, Mitch Ryan. W skrywanym mrocznym sekret miasteczku Lago zjawia się tajemniczy jeździec. Właściciele lokalnej kopalni wynajmują go do ochrony przed bandytami, którzy po wyjściu z więzienia chcą zemścić się na mieszkańcach. 01:40 Uwaga! 02:00 NOC Magii - pr. rozryw.	06:00 Nowy dzień z Polsat News 08:40 Malanowski i partnerzy (236) - serial 09:10 Malanowski i partnerzy (237) - serial 09:40 Sekrety rodziny (147) - serial 10:40 Dlaczego ja? (474) - serial 11:40 Gliniarze (527) - serial 12:50 Wydarzenia 13:25 Interwencja 13:40 Trudne sprawy (821) - serial 14:40 Dlaczego ja? (987) - serial 15:50 Wydarzenia 16:10 Pogoda 16:15 Interwencja 16:45 Gliniarze (472) - serial 17:45 Sekrety rodziny (183) - serial 18:50 Wydarzenia 19:30 Gość „Wydarzeń” 19:45 Sport 19:55 Pogoda 20:05 Jak rozpętałem II wojnę światową: Za bronią (2) - komedia, Polska 1969 21:45 Podróż przedślubna - komedia romant., USA 1999. Ben Holmes leci do Savannah na swój ślub. Samolot rozbija się podczas startu. Mężczyzna ratuje jedną z pasażerek, Sarah Lewis. Postanawiają razem kontynuować podróż. 00:05 Anioł Stróż - komedia, Francja 1995 02:35 Tajemnice losu - pr. rozryw.	07:00 Transmisja mszy świętej z Jasnej Góry 07:30 Polska na dzień dobry 09:30 W punkt 09:50 Telezakupy 10:05 Dziennikarski poker 10:20 Telezakupy 10:35 Codziennie ***** burza 10:45 Mówi się... 11:30 Telezakupy 11:45 Polska na dzień dobry 13:25 Wolne głosy 14:00 Telezakupy 14:15 Wolne głosy - zagranica 14:30 Na pomoc! 14:45 Telezakupy 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:30 Republika po południu 17:15 Wolne głosy 17:55 Wolne głosy - zagranica 18:15 Ekonomia raport - flash 18:30 Dzisiaj - serwis inform. 18:55 Sport w Republice 19:00 Prognoza pogody 19:05 Dziennikarski poker 19:30 Codziennie ***** burza 19:45 Wolne głosy - zagranica 20:00 W punkt 20:25 Mówi się... 21:30 Pilnujmy Polski! 21:50 Moja droga do wolności 22:00 Codziennie ***** burza 22:10 Ekonomia raport - flash 22:25 Ekonomia raport 22:50 Suma dnia 23:15 Poland Daily 00:10 Dzisiaj - serwis inform. 00:30 Sport w Republice 00:35 Prognoza pogody	08:00 Informacje dnia 08:15 Polski punkt widzenia 08:45 Każdy maluch to potrafi 09:00 Kalejdoskop młodych 09:25 Sanktuaria polskie 10:00 Audycja generalna Ojca Świętego Franciszka 11:00 Narodowe Sanktuarium Maryjne w Subukia 11:20 Kolory świętości 11:25 Jestem mamą 11:40 Prosto o gospodarce 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Mojżesz - 10 przykazań 13:20 Młodzi świata: Ola 13:30 Msza święta z Jasnej Góry 14:30 Filmowe zyciorysy 15:40 Lusaka Bauleni 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Na zdrowie 16:30 Wyszyński - historia 17:00 Po stronie prawdy 17:30 Rykoszetem 17:55 Poczet wielkich Polaków 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:30 Brat Franciszek 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Mojżesz - 10 przykazań 22:50 Afonico Jan Kobylański 23:45 Młodzi świata: Ola 23:55 Kolory świętości 00:00 Słowo życia
PO POŁUDNIU						
WIECZOREM						

Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA” \ Tygodnik

Kontrowersyjny projekt ludzi Hanny Zdanowskiej



W numerze 23/2021 polecamy Państwu tekst Huberta Kowalskiego „Senacki bubel prawny dla lokatorów”. Grupa polityków związanych z prezydent Łodzi Hanną Zdanowską stworzyła projekt ustawy, która w deklaracjach ma pomagać lokatorom. Szczegóły budzą jednak poważne wątpliwości, a część społeczników uważa, że nowe przepisy mogą mieć skutek odwrotny do zamierzanego. – Umocowanie takiego rzecznika przy urządach jest absurdem. Bardzo często to właśnie władze miejskie przekazują kamienice w prywatne ręce wraz z lokatorami – podkreśla Agnieszka Wojciechowska van Heukelom, łódzka społeczniczka.

Strefa Wolnego Słowa



Albicla.com



PREMIER NA ZGRUPOWANIU

PIŁKA NOŻNA \ Mateusz Morawiecki odwiedził we wtorek w Opalenicy reprezentację Polski, która przygotowuje się do Euro 2020. Na Twitterze „Łączy nas piłka” PZPN zamieścił krótki film, na którym widać, jak szef rządu rozmawia z prezesem PZPN Zbigniewem Bońkiem i selekcjonerem Paulo Sousa.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl ŚRODA 9 CZERWCA 2021

SPORT

19

EURO 2020 \ W generalnej próbie przed mistrzostwami Europy Polska zremisowała 2:2 z Islandią

Ze Słowakami musi być lepiej

Polska zremisowała we wczorajszym meczu 2:2 z Islandią. Dobrą grę Białło-Czerwonych mogliśmy oglądać może przez pół godziny. Irytujące błędy w obronie nie mogą się powtórzyć na mistrzostwach Europy jeśli chcemy tam cokolwiek osiągnąć. Niestety, z kadry na Euro wypadł Arkadiusz Milik, za którego Paulo Sousa nikogo nie dowoła.

Artur Szczepaniak

P o wiadomości o kontuzji Arkadiusza Milika, przed meczem z Islandczykami drżeliśmy, aby kontuzji nie doznał kolejny gracz. Chyba się udało, choć przez moment drażyliśmy o zdrowie Kamila Glika, który w pierwszej połowie był długo opatrywany.

Dowodzona przez niego obrona popełniła dwa proste błędy, po których Islandczycy strzelili nam dwa gole. Niestety, postawa defensywy jest największym problemem naszej kadry. W ofensywie wyglądaliśmy lepiej, zwłaszcza pod koniec meczu, kiedy na boisku pojawili się Kacper Kozłowski i Karol Świdorski, którzy mogą okazać się największymi wygranymi tego spotkania.

– Zmiana miała być troszeczkę inna, ale Robert Lewandowski zgłosił, że potrzebuje zmiany, więc moje zadania szybko się zmieniły, ale cieszę się, że pomogłem i szybko strzeliłem bramkę – powiedział po meczu Świdorski, który wyrównał na 2:2. – Ważne jest, by zmiennicy w każdym meczu pomagali, jak jest taka potrzeba, i z tego się cieszymy. Sytuacji dzisiaj kilka mieliśmy, mogliśmy się lepiej zachować, brakowało ostatniego podania. Na pewno mamy za sobą ciężki okres, trenowaliśmy bardzo ciężko, by dobrze przygotować się do turnieju i mam nadzieję, że to zaowocuje już za tydzień. Po to był ten mecz,



Robert Lewandowski zagrał we wczorajszym meczu, ale był mocno pilnowany przez Islandczyków. Gole dla Polski strzelili więc Piotr Zieliński (34') i Karol Świdorski (88'). Dla Islandii zaś Albert Gudmundsson (24') i Brynjar Ingi Bjarnason (47')

| fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

byśmy mogli coś jeszcze sprawdzić i by nasza kondycja fizyczna troszeczkę się poprawiła. Myślę, że wszystko będzie dobrze na turnieju – powiedział napastnik PAOK Saloniki.

Pierwszego gola dla Polski strzelił Piotr Zieliński, czyli piłkarz, który przez kilka dni nie trenował z kolegami w Opalenicy, bo pojechał do rodzącej żony. Wczorajszy mecz w wykonaniu pomocnika Napoli nie był może wybitny – zdrzemnął się przy pierwszym голу dla rywala, przy drugim źle zachował się Grzegorz Krychowiak – ale gola po podaniu Tymoteusza Puchacza strzelił bardzo pewnie.

Drugim asystentem był wczoraj Kozłowski. 17-latek z Pogoni Szczecin pojawił się na boisku w drugiej połowie meczu, ale zaprezentował się fantastycznie. Na razie to największe odkrycie Paulo Sousy i nikt nie zdziwi się, jeśli w poniedziałek przeciwko Słowakom zagra w pierwszym składzie.

– Uważam, że zaliczyłem dobry występ – powiedział po meczu Kozłowski. – Wiadomo, że szukamy zwycięstw i chcemy wygrywać, ale mam nadzieję, że na Euro pokażemy swoją siłę. Nie powiedziałbym, że nie mam układu nerwowego, ale staram się o tym nie myśleć, wyjść na boisko i dać z siebie wszyst-

ko. Mam nadzieję, że z meczu na mecz będę dawał drużynie jeszcze więcej. Wiadomo, że od małego marzyło się, by zagrać z takimi zawodnikami i gdzieś tam te marzenia się spełniają. W lidze też już miałem podobne asysty, także to nic nowego – skromnie dodał nastolatek ze Szczecina.

Być może to Kozłowski zastąpi kontuzjowanego Milika. Sousa nie ukrywał, że dla niego napastnik Olympique Marsylia był piłkarzem do pierwszej jedenastki. Niestety, kontuzja kolana, której nabawił się w meczu ostatniej kolejki ligi francuskiej, okazała się poważniejsza niż się wydawało.

Decyzja o tym, że Milik nie jedzie na Euro, została pod-

jęta w poniedziałek późnym wieczorem po konsultacji ze sztabem medycznym reprezentacji. Piłkarz kilka dni temu opuścił zgrupowanie na jeden dzień i udał się na dodatkową konsultację do Barcelony. Przez większość czasu w Opalenicy ćwiczył indywidualnie.

„Sztab medyczny reprezentacji Polski od początku przyjazdu Milika do Opalenicy wiedział, że uraz rozpoznany u zawodnika bezpośrednio po przyjeździe na zgrupowanie sam w sobie nie jest poważny, ale bolesny i może nie zostać wyleczony przed początkiem turnieju. Przez dwa tygodnie Milik przechodził liczne zabiegi według ściśle ustalonego planu, mające pozwolić powrócić do pełnego obciążenia treningowego” – napisano w komunikacie PZPN.

Testem – jak wspomniano – był poniedziałkowy trening, który dał też odpowiedź na pytanie, czy uraz pozwoli 27-letniemu napastnikowi na grę w turnieju. „Objawy, które odczuwał podczas zajęć oraz dodatkowe badania przeprowadzone po nich potwierdziły, że uraz nadal nie pozwala piłkarzowi w pełni trenować ani rozgrywać meczów” – dodano w komunikacie.

Wcześniej z udziału w mistrzostwach Europy z powodu kontuzji wypadli Krzysztof Piątek, Jacek Góralski, Krystian Bielik i Arkadiusz Reca.

Turniej rusza w piątek, a Polacy pierwszy mecz rozegrają ze Słowacją w poniedziałek 14 czerwca w Sankt Petersburgu.

Ukraińcy prowokują Rosjan

KONTROWERSJE \ Przedstawiony przez Ukrainę nowy strój reprezentacji na Euro 2020 wywołał oburzenie strony rosyjskiej. Moskwę zbulwersowało to, że na koszulce zamieszczono kontury mapy Ukrainy – łącznie z zaanektowanym przez Rosję Krymem – i słowa: „Chwała Ukrainie! Bohaterom chwała!”.

Zupełnie nie interesuje mnie reakcja Rosji na stroje ukraińskiej reprezentacji na mistrzostwa Europy w piłce nożnej – powiedział Andrij Szewczenko, cytowany we wtorek przez Radio Swoboda. – Myślę, że naszym ki-

bicom strój się spodobał. Dlatego jestem zadowolony – powiedział trener na konferencji prasowej po poniedziałkowym meczu Ukrainy z Cyprem.

Nowy strój zaakceptowała UEFA. Przedstawiciele rosyj-

skich władz chcą zaś cofnięcia tej zgody.

Rzeczniczka MSZ Rosji Maria Zacharowa napisała na Telegramie, że „ukraińska reprezentacja w piłce nożnej na swoim stroju dołączyła terytorium Ukrainy do rosyj-

skiego Krymu”. Odnosząc się do hasła „Chwała Ukrainie! Bohaterom chwała!”, stwierdziła, że to „kolejna próba państwowej, kijowskiej propagandy umocnienia w społecznej świadomości hasła, które u wielu osób na Ukrainie i za jej granicami kojarzy się z Ukraińską Powstańczą Armią, Banderą i ich zbrodniami w latach II wojny światowej”.

W 2018 r. hasło „Chwała Ukrainie” oraz odpowiedź „Bohaterom chwała” stały się oficjalnym powitaniem w ukraińskim woj-

sku i policji. Powitanie to stosowane było w czasach Ukraińskiej Republiki Ludowej, przez Ukraińską Powstańczą Armię oraz Organizację Ukraińskich Nacjonalistów. Współcześnie „Chwała Ukrainie” kojarzy się w tym kraju przede wszystkim z prozachodnią rewolucją godności z przełomu lat 2013 i 2014 oraz używane jest na froncie w Donbasie w walkach z prorosyjskimi separatystami.

.....
(asz)

2

OPINIE

3

TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12

OBRONA NARODOWA

13

KULTURA

14-17

PUBLICYSTYKA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT

2

TENIS \ Iga Świątek gra dziś o półfinał French Open z Greczynką Marią Sakkari

Może wygrywać nawet niewyspana

Iga Świątek na kortach Rolanda Garrosa spotyka kolejną dobrą koleżankę. Jak powiedziała na wczorajszej konferencji prasowej, Maria Sakkari to jedna z najsympatyczniejszych tenisistek w tourze. Waleczna Greczynka stanie na drodze Polki, która do ćwierćfinału awansowała po wygranej z ukraińską nastolatką Martą Kostiuks 6:3, 6:4.

Artur Szczepanik

Spotkanie było dla obrończyni tytułu znacznie trudniejsze, niż mógłby sugerować wynik.

– Cieszę się, że przy tych ważnych piłkach grałam solidnie. Dawało mi to pewność siebie. Cieszę się też, że choć Marta tak dobrze się broniła i oddawała mi tyle piłek, co do których myślałam, że to będą już uderzenia wygrywające, byłam cierpliwa i do końca konsekwentnie trzymałam się taktyki. Lubię trudne spotkania, bo to sprawia, że muszę być cały czas czujna i skupiona. Nie można mieć przestojów. Trzeba cały czas pracować – powiedziała Polka na konferencji prasowej.

Mecz, w którym nie brakowało ciekawych zagrań i długich akcji, Świątek zakończyła efektownym lobem.

– To była bardzo intensywna wymiana. Jedna z tych, której nie mogłam skończyć, bo rywalka walczyła do samego końca. Bardzo się cieszę, że ten lob trafił w kort, bo z mojej pozycji nie byłam w stanie tego zobaczyć. To było ryzykowne zagranie i byłam tro-



Iga Świątek mecz z Ukrainką Martą Kostiukskończyła późno w nocy | fot. JB Autissier/Imago sport/Forum

chę niepewna. Bardzo się cieszę, że udało mi się to w ważnym momencie. Grałam dość równo i z tego jestem zadowolona – podsumowała.

Dodatkową trudność dla 20-latkę z Raszyna stanowiło to, że pojedynek z Kostiuks rozpoczął się dopiero o godz. 21., a na trybunach z powodu godziny policyjnej zabrakło publiczności.

– Granie podczas sesji wieczornej jest trudne, bo trzeba zmienić cały rytm dnia i swoje przyzwyczajenia. Choć grałam już wiele wieczornych spotkań w karierze, to czasem wciąż mam na początku meczu kłopoty z odnalezieniem rytmu i dokładnym dostrzeżeniem piłki przy sztucznym świetle. Trzeba się do tego po prostu przystosować, bo obie strony mają takie same warunki. Z każdym meczem będzie lepiej, ale jak na razie wciąż potrzebuję jeszcze nieco więcej doświadczenia pod tym względem – podkreśliła.

Obrończyni tytułu późno w nocy opuściła paryski kompleks. Zapewniła, że ma swoje sposoby na wyciszenie emocji i ułatwienie zasypiania, ale nie chciała ich zdradzić.

– Mam w sztabie specjalistów, którzy wiedzą, jak się za-

chować w takich momentach. Gdy chodziłam do szkoły, też czasem miałam tylko kilka godzin na sen. Jestem przyzwyczajona do tego, żeby grać na wysokim poziomie, nawet kiedy jestem niewyspana. Myślę więc, że to nie będzie miało żadnego wpływu na wtorkowy mecz deblowy – stwierdziła.

I nie miało. Niewyspana Świątek w parze z Bethanie Mattek-Sands awansowała wczoraj do półfinału debla. Rozstawiony z numerem 14. polsko-amerykański duet pokonał Chorwatkę Dariję Jurak i Słowenkę Andreję Klepač (11.) 6:3, 6:2.

Dziś zaś czeka Iga walka o półfinał gry pojedynczej. Rozstawiona z numerem ósmym podopieczna trenera Piotra Sierżputowskiego jeszcze nigdy nie zmierzyła się z Sakkari (17.), ale nieraz razem trenowały.

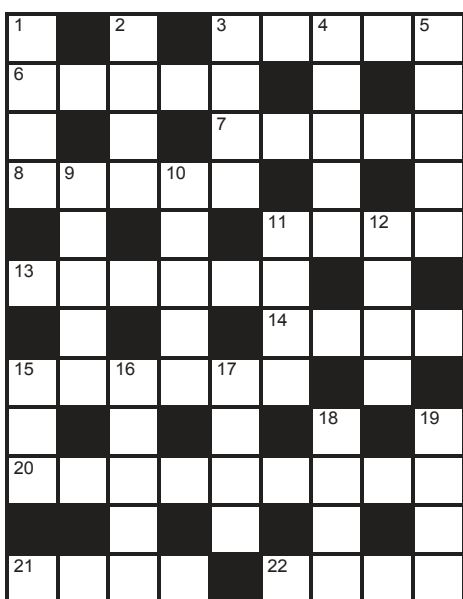
– Wiem, że zawodniczki często inaczej podchodzą do treningów. Nie wiem, jak jest w jej przypadku. Trenowałyśmy sporo razem i to naprawdę fajna dziewczyna. Nasze ekipy się lubią. Nigdy nie gra się łatwo z jedną z najmilszych dziewczyn w tourze. Mam nadzieję, że będzie dobrze. To zawodniczka, która lubi także grać w obronie, tak jak moja wczorajsza rywalka. Na pewno jest osobą, która walczy do końca, świetnie biega, jest bardzo szybka, więc trudno kończyć się wymiany. Trzeba wykazać się sporą cierpliwością i dokładnością, bo Maria potrafi pokryć bardzo dużą część kortu. Taktycznie na pewno będę przygotowana. Na razie jeszcze o tym nie myślę, bo wciąż mam przed sobą wtorkowy występ w deblu. Chcę więc się skupić na tym, by przywrócić mojemu ciału świeżość – zaznaczyła Świątek.

KRZYŻÓWKA

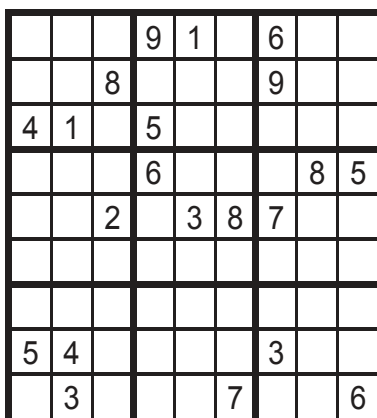
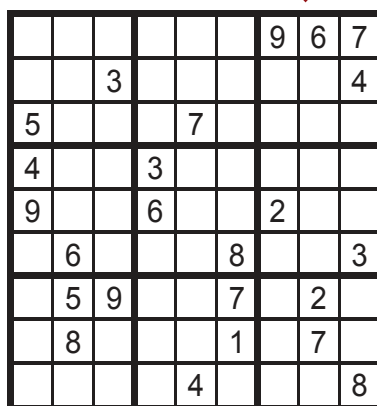
POZIOMO

- 3) chodzi w stroju Adama
- 6) duchowny z synagogi
- 7) dusi alergika
- 8) atak z chmur
- 11) stolica Norwegii
- 13) obok praktyki
- 14) harcerz w zerówce
- 15) okrągła wieża obronna
- 20) kilka linii melodycznych
- 21) mazidło na zawiasach
- 22) dowcip, kawał

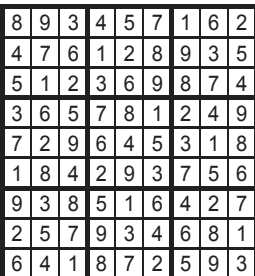
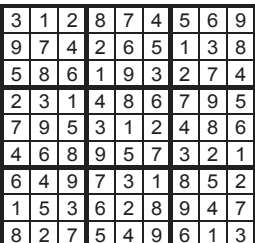
- 12) więzienie w zamku
- 15) Biuletyn Informacji Publicznej
- 16) wystrzał z armat
- 17) sojowy twarożek
- 18) lubelska lub europejska
- 19) bal bez tańców



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



**Gazeta
Polska
codziennie**
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43,
02-056 Warszawa
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gójska,
Olga Dołężniak-Harczuk
Wydawca numeru: Marcin Szkuat
Sekretarz redakcji: Katarzyna Ruczkowska-Szczęsniowicz
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska
Polska: Igor Szczęsniowicz (kier.)
Świat: Konrad Wysocki (kier.)
Obrona narodowa: Igor Szczęsniowicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.)
Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.),
Anna Krajewska (z-ca)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Wywiady: Olga Alehno
Mazowsze: Natalia Karz-Kaczowska (p.o. kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.),
Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Raczewski,
Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki
Wydawca: Forum SA; Zarząd: Beata Drózd
Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)
Baza foto: fotoreporterzy@gazetapolska.pl
Reklama, promocja, ogłoszenia:
reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74,
kom. 505 942 582
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483,
Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: www.prenumerata.swsmmedia.pl
Kontakt: prenumerata@swsmmedia.pl
Tel. 605 900 002, 501 678 819
Konto do wpłat: Niezależne Wydawnictwo Sp. z o.o.
Bank PEKAO SA Nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017
(przelew z zagranicy SWIFT: PKOP PL PW)
IBAN-PL
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść
ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie
zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie”
materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę
na ich emisję w internecie.

Środa
09/06/2021

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74



OCHRONA ŚRODOWISKA PREZENTACJA TECHNICZNYCH MOŻLIWOŚCI

Wyeliminować to, co szkodzi przyrodzie

Drony zakupione przez WIOŚ prezentują Jarosław Obremski, wojewoda dolnośląski, i Mariusz Wojewódka, zastępca dolnośląskiego wojewódzkiego inspektora ochrony środowiska | fot. Janusz Gajdamowicz/Gazeta Polska

Wrocławski oddział Wojewódzkiej Inspekcji Ochrony Środowiska wyposażył się w drony, które będą wykorzystywane w kontrolach stanu środowiska. Pozwoli to na szybkie dotarcie do dotychczas niedostępnych miejsc.

Janusz Gajdamowicz

To, że możemy się spotkać tutaj, na świeżym powietrzu, w sprawie ochrony środowiska, i jeszcze do tego bez масечек, oznacza, że następuje powolny powrót do normalności – zaznaczył na wstępie spotkania z mediami Jarosław Obremski, wojewoda dolnośląski.

– Dzisiaj chcemy zaprezentować sprzęt, który pomoże w walce o jakość środowiska i stan naszej przyrody. Drony to w pewnym sensie sprzęt szpiegowski, ale jeżeli chcemy skutecznie walczyć z nadużyciami, które w tej kwestii nierzadko się zdarzają, to musimy kontrolować, a one pozwolą nam na penetrację trudno dostępnych terenów oraz tych miejsc, które szkodzą przyrodzie – dodał wojewoda.

Już w sierpniu 2018 r. zaczęły obowiązywać w Polsce przepisy dające inspektorom WIOŚ zwiększone uprawnienia kon-

**\\ Drony, które znalazły się na wyposażeniu WIOŚ, będą wykorzystane w kontrolach standardowych oraz w kontrolach interwencyjnych, przy wykrywaniu przestępstw przeciwko środowisku dokonywanych przez człowieka **

trolne oraz możliwość wykorzystania podczas tych działań wyspecjalizowanych środków technicznych – w tym technik satelitarnych i bezzałogowych statków powietrznych, czyli dronów. Ich stosowanie pozwala wykrywać

działalność prowadzoną nielegalnie ze szkodą dla środowiska na znacznie szerszą skalę niż dotychczas.

– Drony, które właśnie znalazły się na naszym wyposażeniu, będą wykorzystane w kontrolach standardowych, jakie prowadzimy na co dzień, ale też w kontrolach interwencyjnych przy wykrywaniu przestępstw przeciwko środowisku dokonywanych przez człowieka – mówi Mariusz Wojewódka, zastępca dolnośląskiego wojewódzkiego inspektora ochrony środowiska. – Dzięki tym dronom będziemy mogli jeszcze lepiej wykonywać naszą działalność. Są miejsca, do których ciężko dotrzeć, bywa też, że trzeba zbadać bardzo duży obszar – a z lotu ptaka jest dużo łatwiej ocenić to wszystko, co się tam dzieje. Ważny jest też czas dotarcia, szczególnie kiedy dochodzi do pożarów czy różnych wycieków nieczystości do rzek i jezior – tłumaczył inspektor.



**INSTYTUT PAMIĘCI
NARODOWEJ**

**Odznaczenia państwowe
z rąk prezesa IPN**

W obecności prezesa Instytutu Pamięci Narodowej dr. Jarosława Szarka dzisiaj w Sali Wielkiej Ratusza we Wrocławiu odbędzie się wręczenie odznaczeń zasłużonym mieszkańcom oraz organizacjom z regionu. Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski prezydent RP przyznał pośmiertnie Franciszkowi Gniewkowi za bohaterską postawę i niezwykłą odwagę wykazaną w ratowaniu życia Żydom podczas II wojny światowej oraz za wybitne zasługi w obronie godności człowieczeństwa i praw

ludzkich. Nagrodę IPN „Świadek Historii” przyznano sześciu osobom i instytucjom z Dolnego Śląska, które mają wybitne zasługi dla upamiętniania historii narodu polskiego oraz wspierają od lat działania Instytutu Pamięci Narodowej. Są to: ppłk dr Józef Ledzianowski, Zdzisław Maciejewski, ks. Stanisław Orzechowski (pośmiertnie), Dorota Święta, Dolnośląska Rodzina Katyńska i Lokalna Grupa Zwiadowców Historii z Jelcza-Laskowic. Ponadto kilkadziesiąt osób otrzyma Krzyż Wolności i Solidarności przyznany przez prezydenta RP na znak wdzięczności państwa polskiego za zmagania z systemem komunistycznym przed 1989 r.

(jw, IPN)



POMOC DLA PRZEDSIĘBIORCÓW

WOJEWÓDZKI URZĄD PRACY \ Do 10 czerwca można składać wnioski o dofinansowanie wynagrodzeń pracowników, które zostały uruchomione na początku pandemii w 2020 r. (bez względu na branżę/PKD), jeżeli przedsiębiorca nie wykorzystał tych pomocy wcześniej. Ponadto tarczą 9.0 zostały objęte nowe branże (termin składania wniosków: 30 czerwca).

fot. mat. pras./d

KGHM

Przyszłość jest z miedzi

Podążając za powyższym hasłem, KGHM Polska Miedź wspólnie ze Związkiem Pracodawców „Polska Miedź” zorganizowało unikatowe spotkanie, podczas którego eksperci z dziedziny nauki, cyberbezpieczeństwa i psychologii dzielili się oryginalnymi ideami na temat współczesnego świata i jego rozwoju.

TED Talks to słynna seria spotkań specjalistów z różnych dziedzin, które są emitowane w serwisie YouTube. Copper Talks 2021 to zaś inicjatywa w podobnym formacie, ale z własną formułą i specyfiką. Tematy poruszane podczas inauguracyjnego wydarzenia z tej serii dotyczyły szeroko pojętego przemysłu, nauki i technologii.

– KGHM od 60 lat wydobywa z ziemi to, co w niej najlepsze, i dzieli się tym ze światem. Dzięki miedzi możemy się posługiwać urządzeniami elektronicznymi, wykorzystujemy ją w elektromobilności, energetyce odnawialnej czy medycynie. Jednak chcemy dzielić się nie tylko naturalnym bogactwem ziemi – chcemy dzielić się inspiracjami i konkretną, aktualną wiedzą przedstawianą przez ekspertów obdarzonych szczególnymi talentami – tak idee

Copper Talks tłumaczy Paweł Ernst, wiceprezes Związku Pracodawców „Polska Miedź”.

W wydarzeniu udział wzięli wybitni specjaliści, w tym Miłosz Brzeziński, autor książek i artykułów na temat praktycz-

skie zachowania ma otoczenie, w tym relacje z innymi.

O idei kosmicznego górnictwa mówił Tomasz Rożek, znany dziennikarz i fizyk zajmujący się popularyzacją nauki oraz autor popularnego kanału

rowców poza naszą planetą to science fiction, czy jednak realna perspektywa.

Ostatnim gościem Copper Talks 2021 był Adam Haertle, ekspert z obszaru IT zajmujący się cyberbezpieczeństwem

**\\ Dzięki miedzi możemy się posługiwać urządzeniami elektronicznymi, wykorzystujemy ją w elektromobilności, energetyce odnawialnej czy medycynie. Jednak chcemy dzielić się nie tylko naturalnym bogactwem ziemi – chcemy dzielić się inspiracjami i konkretną, aktualną wiedzą przedstawianą przez ekspertów obdarzonych szczególnymi talentami – zadeklarował Paweł Ernst **

nego zastosowania psychologii, wykładowca akademicki oraz doradca w zakresie efektywności. W swojej prelekcji opowiadał o tym, jaki wpływ na na-

„Nauka. To lubię” na YouTube. W przeprowadzonym w formie online wywiadzie odpowiadał m.in. na pytanie, czy kosmiczne kopalnie i wydobywanie su-

i redaktor naczelny serwisu ZaufanaTrzeciaStrona.pl. W rozmowie na temat współczesnych zagrożeń przedstawił swoją opinię o tym, jak wiel-



kie znaczenie dla stosunków międzynarodowych mają ataki hakerskie, które mogą wpływać na sytuację ekonomiczną państw czy wydarzenia polityczne.

Goście znani z mediów internetowych, specjaliści z dzie-

DZIERŻONIÓW



fot. Janusz Wójcik/Gazeta Polska

Jarmark zdrowej żywności

Sery owcze i krowie, przetwory mięsne, świeże warzywa i owoce, miody, pierniki, przetwory owocowe i warzywne – soki, sałatki, kiszzone ogórki czy korniszony – wszystko „zRęcznie Zrobione” będzie można kupić na jarmarku zdrowej żywności i rękodzieła w Dzierżoniowie. W każdą drugą niedzielę miesiąca, począwszy od 9 maja, wszystko, co „zRęcznie Zrobione”, może zagościć na tamtejszym placu targowym. Na start wystawcy są zwolnieni z opłaty targowej, później placowe wynosiło będzie 50 zł. W pierwszym jarmarku wzięło udział kilkunastu wystawców, m.in.: gospodarstwa

agroturystyczne „Szczypior-ki”, „Dyniowy zakątek”, Sero-warnia Lutomierz, „Jagodowe pole”, „Domowa spiżarnia”, Gospodarstwo Banaś, Sernica Dolnośląska, „Owce Delicje” czy Gospodarstwo Malinowskich. Jarmark jest okazją do zakupu zdrowej żywności bezpośrednio od rolników prowadzących uprawy ekologiczne. Szczególną popularnością wśród kupujących cieszą się warzywa, owoce, przetwory mleczne i mięsne oraz produkty z przetwórci ekologicznych, miód i pierniki. Najbliższe targi już 13 czerwca w godz. 11–14.

(jw. UM Dzierżoniów)

SZKOLNICTWO WYŻSZE

Rozwój dolnośląskich uczelni

Filie wyższych uczelni w mniejszych miastach powinny istnieć i się rozwijać – podkreślił w Jeleniej Górze wiceminister edukacji i nauki Wojciech Murdzek. Politechnika Wrocławska zamierza tam otworzyć nowe kierunki i zwiększyć liczbę studentów.

Wiceminister edukacji i nauki Wojciech Murdzek podczas konferencji prasowej po spotkaniu z rektorem Politechniki Wrocławskiej prof. Arkadiuszem Wójsem wskazał w tym kontekście na otwieranie nowych kierunków studiów w filiach oraz programy zachęcające młodych ludzi do studiowania tam, a przez to związania się z takim dolnośląskimi miastami, jak Jelenia Góra, Legnica czy Wałbrzych.

Wiceminister rozmawiał również z władzami wrocławskich Uniwersytetu Ekonomicznego oraz Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w kontekście obecności tych szkół wyższych w życiu Jeleniej Góry i roli wyższych



Filia Politechniki Wrocławskiej w Jeleniej Górze | fot. mat. pras./d

uczelni w życiu społecznym i gospodarczym regionu. Murdzek zwrócił uwagę dodał, że działające w Jeleniej Górze firmy zgłaszają zapotrzebowanie na wykształconych pracowników.

Rektor Politechniki Wrocławskiej prof. Arkadiusz Wójs powiedział, że w odpowiedzi na to zapotrzebowanie w jele-

niogórskiej filii uczelni zostaną uruchomione nowe kierunki: elektrotechnika, mechanika i budowa maszyn oraz informatyka techniczna. Politechnika Wrocławska ma również filie w Wałbrzychu i w Legnicy. Tam też powstają nowe kierunki studiów.

(jw. PAP)



KOLEJNY OBSZAR ZIELONY

**OLEŚNICA ** Wielofunkcyjne boisko, rolowisko, miniskatepark, plac zabaw z urządzeniami dla dzieci niepełnosprawnych, dużo zieleni, park zapachowy, tężnia i poidło – ta inwestycja powinna być gotowa już połowie tego roku.

fot. mat. pras./d



PIJANY KIEROWCA BĘDZIE UKARANY

**POLICJA ** Sierżant sztabowy Elwira Łuzna, która w niedzielny poranek jechała do pracy, podążyła za nietrzeźwym kierującym. 55-letni wrocławianin został zatrzymany i wyeliminowany z ruchu. Miał 2 promile alkoholu w organizmie.

fot. Policja/d



KGHM Polska Miedź od 60 lat wydobywa z ziemi to, co w niej najlepsze, i dzieli się tym ze światem | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

dzin związanych z nowymi technologiami czy dających nam świeże spojrzenie na rzeczywistość, a przy tym z dziedzin odmiennych – to wszystko złożyło się na spotkanie, które

było pełne oryginalnych myśli na temat dzisiejszego społeczeństwa, funkcjonowania człowieka i gospodarki jutra. Zapraszamy do obejrzenia wydarzenia. Nagranie jest

już dostępne jest w serwisie YouTube: https://youtu.be/YAHj5Fn4_yA (kanał KGHM Polska Miedź S.A.).
.....
(jw., mat. pras. KGHM)

KOLEJE DOLNOŚLĄSKIE

Połączenie przywrócone po 20 latach

Pod koniec 2021 r., po 20 latach przerwy, ponownie będzie można pojechać pociągiem z Wrocławia do Świdnicy. Pociągi towarowe już kursują z Sobótki Zachodniej do Świdnicy. Inwestycja za 200 mln zł realizowana jest przez PKP PLK w ramach RPO Województwa Dolnośląskiego.

Przygotowywane są perony, przejazdy i mijanki. Mieszkańcy Dolnego Śląska zyskają dodatkowy dostęp do kolei. Kończy się układanie toru pomiędzy Wrocławiem a Sobótką – ogłosił rzecznik prasowy PKP Polskie Linie Kolejowe Mirosław Siemieniec.

Pasażerowie wsiadą do pociągów relacji Wrocław–Świdnica z 14 przystanków z nowymi peronami. Są to: Wrocław-Wojszyce, Wrocław-Partynice, Bielany Wrocławskie, Domasław, Kobierzyce, Wierzbie Wrocławskie, Pustków Żurawski, Rogów Sobótki, Sobótka, Sobótka Zachodnia, Szczepanów, Marcinowice, Pszenno, Świdnica-Przedmieście.



Mieszkańcy Świdnicy znowu będą mogli podróżować pociągiem do Wrocławia | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Przywracane połączenie z Wrocławia przez Sobótkę Zachodnią do Świdnicy liczy ok. 60 km. Zapewni przejazd pociągów pasażerskich z prędkością do 100 km/h. W sierpniu 2020 r. został przywrócony ruch towarowy Sobót-

ka Zachodnia–Świdnica. Na tym odcinku został położony nowy tor, odnowiono blisko 30 obiektów inżynierskich, w tym sześć mostów i trzy wiadukty.
.....
(jw., PKP, PAP)

O TYM I OWYM

KAMPANIA EDUKACYJNA

„Nie” dla śmieci w lesie



fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych we Wrocławiu wspólnie z Ligą Ochrony Przyrody Okręg we Wrocławiu oraz firmą Chemeko System prowadzi kampanią informacyjno-edukacyjną „NIE dla śmieci w lesie!”. Odpoczynek na świeżym powietrzu kości nasze nerwy, pomaga się odstresować i zrelaksować. Dlatego leśnicy zachęcają społeczeństwo do korzystania z dóbr lasu. Starają się jak najbardziej udostępnić las każdemu: budują wiaty, miejsca postoju i odpoczynku, a także ścieżki rowerowe, biegowe, narciarskie czy konne. Wysypujące się śmieci ze śmietników na trasach turystycznych to tylko ułamek problemu, ponieważ rozrzucone śmieci w lesie

niosą poważne zagrożenie dla całego świata zwierząt i roślin. Szkodliwe substancje wylane i wysypywane w lesie mogą dostać się do gleby i wód gruntowych, powodując ich skażenie. Drobne odpadki, a także torebki foliowe mogą zostać połknięte przez zwierzęta i prowadzić do ich śmierci, a odłamki szkła lub metalu mogą powodować ich okaleczenia. Dlatego leśnicy apelują: Nie wyrzucaj śmieci do lasu! Idąc na wycieczkę, zabierz ze sobą swoje odpadki. Skoro w jedną stronę mogłeś nieść pełne opakowanie, to wracając, możesz je wziąć ze sobą puste. Jest zdecydowanie łatwiej. Lasy to nasze wspólne dobro, dlatego zadbajmy o nie wspólnie!

REGION

Pilotaż konkursu „Nasz zabytek”



fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Mieszkasz w województwie dolnośląskim? Znasz w swojej okolicy zabytkowe miejsca, którym warto dać nowe życie? Weź udział w pilotażu konkursu „Nasz zabytek” Fundacji Most the Most. Nabór zgłoszeń ruszył 7 czerwca i potrwa do 5 lipca 2021 r. Uczestnicy konkursu mogą zgłaszać zabytki ze swojej okolicy, które warto wyremontować i nadać im nową funkcję. Zwycięski projekt uzyska dofinansowanie w wysokości do miliona złotych! Właściciel przeznaczy je na rewitalizację zabytku i dostosowanie go do wybranej w konkursie funkcji społecznej.

W konkursie można zgłaszać tylko zabytki nieruchome wpisane do rejestru zabytków, wojewódzkiej lub gminnej ewidencji zabytków. W konkursie będą oceniane zabytki, które są własnością publiczną (należą np. do jednostek samorządu terytorialnego lub skarbu państwa). Organizatorowi konkursu zależy także na tym, żeby właściciel zwycięskiego zabytku włączył w prace studentów i absolwentów szkół i uczelni wyższych (np. architektury, konserwacji, historii sztuki), aby przy realizacji projektu mogli zdobywać doświadczenie zawodowe.



WAŁBRZYSKIE PODIUM

ZAPASY \ 130 zawodników wzięło udział w XXVIII Międzynarodowym Turnieju Zapaśniczym „Powitanie Wiosny”, organizowanym w Wałbrzychu. Czterech wałbrzyszan stanęło na podium. W kategorii młodzik wagę 41 kg wygrał Robert Szoma, a drugie miejsca zajęli Miłosz Dereń (38 kg) i Igor Świerk (62 kg). W kategorii dzieci drugi był Krystian Schulz (29 kg).

fot. mat. pras./d

PIŁKA NOŻNA

Środkowy obrońca w sezonie 2018/2019 zdążył zadebiutować na boiskach ekstraklasy, rozgrywając dwa mecze. Ma też za sobą występy w reprezentacji Polski U-19



Kacper Radkowski jako zawodnik urodzony w 2001 r. będzie mógł być przez Jacka Magierę brany pod uwagę jako potencjalny młodzieżowiec | fot. mat. pras./d

Kolejny młodzieżowiec wzmacnia szeregi WKS

Kontrakt ze Śląskiem Wrocław podpisał Kacper Radkowski. Młody obrońca związał się z wrocławskim klubem umową obowiązującą do 30 czerwca 2024 r. To drugie, po zakontraktowaniu Petra Schwarza, wzmocnienie wrocławian.

Bartłomiej Górski

Kacper Radkowski od 2018 r. reprezentował barwy Zagłębia Sosnowiec. Szeregi wrocławskiego klubu zasilił po zakończeniu trwającego jeszcze sezonu Fortuna 1. Ligi. W obecnych rozgrywkach mierzący 194 cm stoper wystąpił w dziewięciu ligowych spotkaniach.

– Inwestowanie w potencjał młodych polskich zawodników stanowi podstawę naszej polityki transferowej. Konsekwentnie realizujemy te założenia i cieszę się, że pozyskaliśmy kolejnego niezwykle perspektywicznego piłkarza. Obserwowaliśmy Kacpra od dłuższego czasu i w naszej ocenie ma on wszelkie predyspozycje ku temu, by w przyszłości grać na naprawdę wysokim poziomie – mówi Dariusz Sztylka, dyrektor sportowy Śląska Wrocław.

Kacper Radkowski jako zawodnik urodzony w 2001 r. będzie mógł być przez Jacka Magierę brany pod uwagę jako potencjalny młodzieżowiec. Pierwsze piłkarskie kroki stawiał w Legii Warszawa. Następnie przeniósł się do innego stołecznego klubu, Varsovi, a od blisko trzech lat był graczem

Zagłębia Sosnowiec. Środkowy obrońca w sezonie 2018/2019 zdążył zadebiutować na boiskach ekstraklasy, rozgrywając dwa mecze. Ma za sobą też występy w reprezentacji Polski U19.

20-latek w rozgrywkach 2020/2021 rzadko występował w obecnej drużynie. Uzbierał jedynie dziewięć spotkań na poziomie Fortuna 1 Ligi oraz jeden mecz w Fortuna Pucharze Polski. Trzeba wziąć jednak poprawkę na fakt, że kończył mu się kontrakt i mimo starań klubu z Sosnowca Radkowski nie chciał go przedłużyć. Przez to z automatu nie był pierwszym ani nawet drugim wyborem na swojej pozycji w ostatnim czasie.

– Jestem szczęśliwy, że dołączę do Śląska Wrocław, i z pewnością to dla mnie duża szansa. Od zawsze moim celem była gra w ekstraklasie, dlatego jestem bardzo wdzięczny klubowi. Wiem, że we Wrocławiu będę miał świetne warunki do dalszego rozwoju i jestem przekonany, że podjąłem dobrą decyzję – podkreśla nowy piłkarz WKS.

Jego umowa będzie obowiązywać do końca czerwca 2024 r.

194 cm

mierzy nowy stoper wrocławian

ŻUŻEL

Dwie rundy Speedway Grand Prix we Wrocławiu

Cykl FIM Speedway Grand Prix ponownie zagości we Wrocławiu podczas dwóch rund Betard Wrocław FIM Speedway Grand Prix. Do ogłoszonego wcześniej turnieju, zaplanowanego na 31 lipca, dołącza druga runda, która odbędzie się 30 lipca. Tym samym Wrocław będzie gościł trzecią i czwartą rundę tegorocznego cyklu zmagania o tytuł indywidualnego mistrza świata. – Zeszłoroczne dwie rundy Betard Wrocław FIM Speedway Grand Prix były bardzo atrakcyjnym widowiskiem sportowym. Jesteśmy w stu procentach przygotowani do organizacji tegorocznych zawodów. Wierzę, że będziemy mogli gościć na trybunach Stadionu Olimpijskiego więcej kibiców speedwaya niż podczas ubiegłorocznych rund. Jestem przekonany, że zawodnicy po raz kolejny zrobią na wrocławskim owalu mistrzowskie show i tegoroczne Betard Wrocław FIM Speedway Grand Prix zapiszą się znowu wielkimi literami w historii indywidualnych mistrzostw świata na żużlu i naszego miasta Wrocławia – mówi Andrzej Rusko, prezes WTS.

SIATKÓWKA

Cuprum wypożycza młodzieżowców

Rozgrywający Mariusz Magnuszewski i atakujący Adam Lorenc nadchodzący sezon 2021/2022 spędzą na wypożyczeniu.

Obaj gracze do miedziowej drużyny trafili przed rokiem, awansując na szczeblu rozgrywkowym. Adam Lorenc wcześniej reprezentował pierwszoligowy APP Krispol Września, a Mariusz Magnuszewski – MCKiS Jaworzno. Miniony rok był więc dla nich debiutem na parkietach PlusLigi. Obaj reprezentowali Cuprum Lubin w plażowych zmaganiach Pre-Zero Grand Prix Polskiej Ligi Siatkówki, w której pokazali się z bardzo dobrej strony.

Podczas całego sezonu Mariusz Magnuszewski wystąpił w 25 meczach, w których w większości wchodził na zmiany. Adam Lorenc natomiast zagrał we wszystkich 28 spotkaniach ligowych, w znacznej części przypadków jako zmiennik Ronalda Jimeneza, zdobywając w ciągu całego sezonu 70 punktów. Najlepiej zaprezentował się pod koniec rozgrywek, bo jako zawodnik wyjściowej szóstki.

Zarówno atakujący, jak i rozgrywający nie mieli zbyt dużo szans gry w poprzednim sezonie. To jednak oczywiście, że drzemie w nich ogromny potencjał i niejedna statuetka MVP czeka, by wpaść w ich ręce. Właśnie dlatego klub Cuprum Lubin przystał na propozycję wypożyczenia zawodników do innego klubu, gdzie więcej czasu spędzą na boisku.

fot. mat. pras./d



(bg)

Środa
09/06/2021

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmedia.pl

W projekcie uchwały
złożonym przez
PiS, po zmianach
dokonanych przez
przewodniczącą
rady miasta,
widnieją dwa
nazwiska: Jolanty
Brzeskiej i byłego
prezesa TK Andrzeja
Rzeplińskiego

RADA M.ST. WARSZAWY KO ZMIENIA WNIOSEK PiS
W SPRAWIE JOLANTY BRZESKIEJ

Jątrzenie Rzeplińskim

Jak można zestawiać z Jolantą Brzeską postać pana Rzeplińskiego? – pytają radni PiS | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Do projektu uchwały o nadaniu honorowego obywatelstwa Jolancie Brzeskiej, zgłoszonej przez PiS, KO dopisała nazwisko byłego prezesa TK Andrzeja Rzeplińskiego. W takiej postaci uchwała ma być głosowana w czwartek. – Koalicja Obywatelska pokazuje prawdziwą twarz. Jak można zestawiać Jolantę Brzeską z Rzeplińskim? – oburza się Cezary Jurkiewicz, przewodniczący klubu radnych PiS.

Jarosław Molga

W czwartek Rada m.st. Warszawy ma głosować nad przyznaniem honorowego obywatelstwa Jolancie Brzeskiej, zamordowanej przed 10 laty obrończyni praw lokatorów. Wniosek o nadanie jej tego tytułu radni PiS zgłaszali już w połowie maja. Ze względu na sprzeciw radnych Koalicji Obywatelskiej został zdjęty z porządku obrad rady miasta. Przewodniczący klubu KO Jarosław Szostakowski argumentował wówczas, że wyróżnienie to zwykle nadaje się osobom żyjącym, a imieniem Brzeskiej nazwano już jeden ze stołecznych skwerów.

Teraz Koalicja Obywatelska zmieniła zdanie, ale w projekcie uchwały złożonym przez PiS widnieją dwa nazwiska: Jolanty Brzeskiej i byłego prezesa Trybunału Konstytucyj-

nego Andrzeja Rzeplińskiego. – W tym roku klub Koalicji Obywatelskiej zgłosił Andrzeja Rzeplińskiego, klub PiS zgłosił panią Jolantę Brzeską. Przewodnicząca rady Ewa Malinowska-Grupińska wzorem lat ubiegłych wystąpiła z inicjatywą uchwałodawczą o nadanie obojgu tym kandydatom honorowego obywatelstwa – tłumaczy lider stołecznych radnych KO Jarosław Szostakowski i dodaje, że głosowanie kilku nazwisk w jednej uchwale to norma.

– Koalicja Obywatelska pokazała w ten sposób prawdziwą twarz. Nie chodzi jej o łączenie, ale o jątrzenie. Działa wyłącznie w interesie swojego politycznego kapitału – mówi „Dodatkowi Mazowieckiemu” Cezary Jurkiewicz, przewodniczący klubu radnych PiS. – To dla nas trudny moment. Chcieliśmy uczcić i upamiętnić siłę i determinację człowieka, jego

do dziś niewyjaśnioną śmierć. Jak można zestawiać z Jolantą Brzeską postać pana Rzeplińskiego – zżyma się Jurkiewicz. Dodaje, że w obliczu tragedii, śmierci na miejscu jest milczenie, zaduma, a nie polityczna gra. – Przypomnę, że tak właśnie PiS zachował się po śmierci prezydenta Gdańska Pawła Adamowicza. Nakłaniamy do podobnego zachowania KO już od dawna, ale jest to głos wołającego na puszczy – podkreśla Jurkiewicz.

– W środę na posiedzeniu klubu radnych będziemy dyskutować i podejmujemy decyzję, jak głosować w czwartek – poinformował Cezary Jurkiewicz.

Spółniczka Jolanta Brzeska walczyła z dziką reperywatyzacją w Warszawie i o ochronę praw lokatorów. 1 marca 2011 r. Brzeska wyszła z domu i nigdy do niego nie wróciła. Jej spalone ciało znaleziono w parku Kultury w Powsinie.



fot. Aleksiej Witwicki/Gazeta Polska

POSZUKIWANIA BANDYTÓW

Tajemnica strzałów w Żyrardowie

Policja poszukuje trzech mężczyzn, którzy grozili braciom zastrzelonego tydzień temu 20-latką z Żyrardowa. Bandyci podjechali pod ten sam dom, pod którym zginął mężczyzna, i oddali strzał z broni palnej w kierunku bramy budynku. Odjechali samochodem. Zdarzenie miało miejsce w niedzielę. Nikt nie odniósł obrażeń. Stawia to pod znakiem zapytania dotychczasowe ustalenie śledztwa w sprawie zabójstwa 20-latka. Przypomnijmy, że do zabójstwa mężczyzny z Żyrardowa doszło ok. godz. 2 w nocy ze środy na czwartek w ubiegłym tygodniu. W piątek policja zatrzymała w jednym z hosteli na terenie

Łodzi dwóch mężczyzn w wieku 21 i 28 lat. W Prokuraturze Rejonowej w Żyrardowie przedstawiono im zarzuty dokonania zabójstwa z zamiarem bezpośrednim oraz działania wspólnie i w porozumieniu. W sobotę sąd aresztował obu podejrzanych na trzy miesiące. Teraz nie wiadomo, czy to oni strzelali, czy byli tylko zamieszani w zabójstwo. Nie wiadomo, czy broń, z której oddano śmiertelne strzały, to ta sama, z której strzelano w niedzielę. Policja nie udziela na razie żadnych informacji. Wiadomo jedynie, że planowane są kolejne przesłuchania, powołanie biegłych z zakresu broni i balistyki oraz cyberprzestępczości i informatyki śledczej. Policja i prokuratura nie ujawnia także ustaleń na temat motywów działania sprawców zabójstwa.

(oprac. jm)



KORONAWIRUS \ Potwierdzono 56 nowych przypadków koronawirusa na Mazowszu – poinformował wczoraj resort zdrowia. Według najnowszych danych w województwie w związku z zakażeniem zmarło kolejnych sześć osób. Spośród nowych przypadków śmiertelnych pięć zgonów nastąpiło w wyniku chorób współistniejących. Liczba osób przebywających na kwarantannie to 19 505.

foto: Pixabay/d

ZABYTKI CZEKAJĄCE NA RATUNEK

Destrukcja kamienicy Kosanowiczów

Czteropiętrowa czynszówka przy ul. Targowej 44 na warszawskiej Pradze była niegdyś jedną z najpiękniejszych kamienic głównej praskiej arterii. Ponad pół wieku temu pozbawiono ją wystroju i wyposażono w nowe tandetne balkony, które grożą dziś zawaleniem. Kiedy można spodziewać się remontu? Nie wiadomo. Ratusz gotów jest finansować ideologicznie motywowane absurdy. Tymczasem zabytki Pragi powoli umierają.

Janusz Sujecki

Przed kamienicą przy ul. Targowej 44 wyrosło niedawno solidne drewniane zadaszenie chroniące przechodniów. Konstrukcja bardziej przypomina dobrze wykonaną więźbę dachową niż prowizoryczne zabezpieczenie. Powód? Rozpadające się balkony czynszówki. Żółte tablice informują o stanie zagrożenia bezpieczeństwa ludzi i mienia oraz o zakazie użytkowania balkonów.

Zabytkowy dom od dziesięcioleci ulega stopniowej destrukcji, choć w jego wnętrzach systematycznie wykonywane są różnorodne prace remontowe. Obiekt wymaga jednak kosztownej konserwatorskiej rewa-

loryzacji, której nie umożliwiają środki z obecnego funduszu remontowego.

Kamienica powstała w latach 1913–1914 dla rodziny Kosanowiczów. Gdy w jednym z mieszkań właściciel zaczął zdejmować pokłady farby z futryny, odkrył na niej ręcznie naniesione napisy – wymiary i datę: 17 maja 1914 r. Czynszówka należała do reprezentacyjnych budowli w centralnej części Pragi. Zwieńczył ją okazały szczyt (w tym przypadku – w formie pięciokąta), charakterystyczny dla wczesnomodernistycznych domów dochodowych wznoszonych między 1910 a 1914 r. Elewacja kamienicy otrzymała eklektyczny wystrój.

Po 1922 r. dom należał do rodziny Kwasieborskich. W par-

\\ Po 1922 r. dom należał do rodziny Kwasieborskich. W parterze czynszówki mieścił się m.in. sklep z kapeluszami renomowanej warszawskiej firmy Mieszkowski \\

terze czynszówki mieścił się m.in. sklep z kapeluszami renomowanej warszawskiej firmy Mieszkowski. Najbardziej znanym lokatorem Targowej 44 był pisarz i publicysta Ferdynand Goetel (1890–1960).

Po wojnie kamienicę odebrano właścicielom. W latach 60. dokonano całkowitego zniszczenia sztukatorskiego kostiumu czynszówki. Wystrój pozostał jedynie w przejeździe bramnym. Usunięto też jej pierwotne balkony, wprowadzając na ich miejsce tandetne konstrukcje. Jestem przekonany, że właściwie konserwowane oryginalne balkony służyłyby mieszkańcom budynku do dziś.

Gomułkowska łatanina nie była jednak żadnym wypadkiem przy pracy. Architekci i urbaniści ak-



tywni w PRL nigdy nie porzucili marzeń o totalnym wyburzeniu Pragi i zastąpieniu jej blokowiskiem. Dlatego barbarzyńskie „modernizacje” kamienic miały – w zamierzeniu ówczesnych administratorów – tymczasowy charakter, ponieważ obiekty takie przeznaczono pod kilof.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE



**PATRIOTYZM
GOSPODARCZY**

/CZYTAJ BEZPŁATNIE/



WYDANIE DOSTĘPNE POD ADRESEM
gpcodziennie.pl/PG





DWIE OFERTY NA MOST

CIECHANÓW \ Dwie firmy chcą wyremontować most 3 Maja w Ciechanowie, który po awarii jest zamknięty od miesiąca. Wykonawcę prac możemy poznać w tym tygodniu. Czas potrzebny na naprawy i formalności to około dziewięciu tygodni.

fot. mat. pras./d



UKRADŁ 46 ROWERÓW

WARSZAWA \ Policjanci z warszawskiego Mokotowa zatrzymali 31-letniego mężczyznę podejrzanego o kradzież 46 rowerów. Ich wartość szacuje się na 81 tys. zł. Zatrzymany przyznał się do winy i wskazał miejsca, w których kradł jednoślady.

fot. Pixabay/d



Kamienica przy ul. Targowej 44 i data na futrynie w jednym z mieszkań czynszówki | fot. Janusz Sujecki/Gazeta Polska, Piotr Jończyk

Kiedy rozpocznie się remont przywracający Targowej 44 balkony w dawnej formie i odtwarzający zniszczony wystrój fasady? Mieszkańcy domu wskazują na brak pieniędzy. Z Urzędu Dziel-

nicy Praga-Północ nie otrzymałem jeszcze odpowiedzi na pytanie o termin konserwatorskiej rewaloryzacji kamienicy.

Ratusz zamierza jednak finansować ideologicznie mo-

tywowane absurdy niszczące krajobraz kulturowy Pragi – choćby takie, jak utworzenie woonerfu na ul. Środkowej. Pieniądze więc są – brakuje ich tylko na ratowanie umierających praskich zabytków.



SPOŁECZEŃSTWO

Zadłużone mieszkania komunalne

Wiele samorządów boryka się z problemem niepłacenia czynszów przez najemców lokali będących w zasobach miast i gmin. Lokalne władze szukają różnych sposobów, aby odzyskać należne im pieniądze. Jedną z gmin na Mazowszu, która boryka się z problemem nieuiszczania opłat czynszowych za najem lokali komunalnych, jest Zakroczym. Co dalej z zadłużonymi mieszkańcami?

Problem zadłużonych lokali komunalnych to chleb powszedni wielu gmin. W gminie Zakroczym na 140 lokali aż 80 jest zadłużonych na kwoty sięgające nawet kilkadziesiąt tysięcy złotych. Samorządy różnie radzą sobie z tym problemem i podejmują się różnych metod na ściągnięcie należnych im opłat.

Są miasta, w których zaległe komorne można po prostu odpracować. Z takiej możliwości można skorzystać m.in. w Warszawie czy Radomiu. Stolica daje możliwość restrukturyzacji długu i częściowego jego umorzenia. Z kolei odpracowywanie długu to forma skierowana do osób, których zadłużenie przekracza możliwości jego spłaty. W tym celu zadłużony lokator musi złożyć wniosek o zamianę długu na świadczenie niepieniężne do odpowiedniego zakładu gospodarowania nieruchomościami lub burmi-

\\ Są miasta, np. Warszawa czy Radom, w których zaległe komorne można po prostu odpracować \\

strza dzielnicy, w której mieszka. Następnie zostaje uzgodniony zakres i charakter prac i podpisywane jest porozumienie. Po wykonaniu pracy dług jest pomniejszany o odpracowaną kwotę.

Podobnie do sprawy zadłużonych lokali komunalnych podeszły władze Radomia. Na podstawie zawartej umowy z Miejskim Zarządem Lokalami zadłużeni mieszkańcy kierowani są do prac w jednostkach podległych gminie, np. w Zakładzie Usług Komunalnych. Zdarzały

się przypadki, że po odpracowaniu długu osoby te otrzymywały stałe zatrudnienie w jednostce, do której były skierowane na odpracowanie długu.

Dziś z zadłużeniem lokatorów lokali komunalnych mierzy się m.in. Zakroczym. Tamtejsze władze miejskie podkreślają, że opłaty lokalowe są tam niskie, bo cena za metr kwadratowy wynosi od 3 do 5 zł, jednak wciąż przybywa osób nieuiszczających czynszu. Urząd gminy zapowiedział, że w przypadku dużych zadłużeń dłużnicy z dużych mieszkań mogą być przenoszeni do mniejszych lokali, może dojść nawet do eksmisji z lokali w razie niepłacenia czynszu od lat. Mimo wszystko władze Zakroczyimia żywią nadzieję, że uda się dojść do porozumienia z dłużnikami i nie trzeba będzie sięgać po ostateczne rozwiązania.

Natalia Karcz-Kaczkowska



fot. mat. pras./d

WARSZTATY

Bibliodrama, czym jest?

Odpowiedź na pytanie, czym jest bibliodrama, będzie można znaleźć w pierwszy weekend wakacji 26 i 27 czerwca w Katolickim Centrum Kultury „Dobre Miejsce”. To właśnie w ostatni weekend czerwca odbędą się tam warsztaty bibliodramy, które poprowadzi ks. prof. Romuald Jaworski, jeden z pionierów bibliodramy w Polsce. Warsztaty odbędą się pod hasłem „Misja życia”. Dla tych, którzy zastanawiają się, czy warsztaty są dla nich, organizatorzy wyjaśniają, że bibliodrama jest interakcyjnym odczytywaniem Biblii. Obecnie w wielu szkołach prowadzone są już zajęcia dla dzieci i młodzieży z dramy, na których grupy osób przygotowują scenki pod zadany ogólny temat, następnie opowiadają, co czuły w trakcie ich odgrywania, jakie mają przemyślenia. Swoje spostrzeżenia wypowiadają też osoby obserwujące scenkę. Bibliodrama zaś opiera się na dobitnym czytaniu fragmentu z Biblii, omówieniu go i odegraniu odczytanej sceny. Później konfrontowane są spostrzeżenia osób odgrywających i obserwujących sceny. W całej interakcji

bierze się pod uwagę religijne i życiowe problemy uczestników. Do kogo zatem kierowane są warsztaty? Jak podkreślają ich organizatorzy są one organizowane dla wszystkich, którzy poszukują nowych impulsów dla osobistej przemiany na bazie spotkań z Biblią realizowanych w formie dramy. Co daje udział w warsztatach? Wg organizatorów warsztaty umożliwiają nowe pogłębione dotarcie do treści biblijnych i nową relację do Boga, do innych ludzi i samego siebie. Ale mogą stanowić również pogłębienie praktycznych kompetencji dla psychologów, psychoterapeutów, katechetów czy trenerów. Osoby, które zdecydują się wziąć udział w warsztatach, nie muszą się obawiać, że nie będą wiedziały, co robić. Według zapewnień organizatorów najpierw odbędzie się wprowadzenie teoretyczne w samą technikę bibliodramy. Na warsztaty obowiązują zapisy przez stronę www.dobremiejsce.org. Jest tam też numer konta, na który należy dokonać opłaty za uczestnictwo. W cenie przewidziany jest obiad.

(oprac. NKK, mat.pras.)

OGRÓD BOTANICZNY W POWSINIE

Muzyka w kwiatach

Trwa Międzynarodowy Festiwal Pianistyczny „Floralia Muzyczne – Muzyka w Kwiatkach” w Ogrodzie Botanicznym w Powsinie. Cztery niedzielne popołudnia wypełni muzyka fortepianowa, głównie Fryderyka Chopina. Z recitalem inauguracyjnym 6 czerwca wystąpiła Maria Gabrys-Heyke. Przed nami recital Lidii Grychtolówny (13 czerwca), Rinko Kobayashi (20 czerwca) oraz Antonio Di Cristofano (27 czerwca). Każda niedziela czerwca będzie też okazją do delektowania się muzyką w interpretacji młodych pianistów – uczestników XVIII Międzynarodowego Konkursu Piani-

stycznego im. Fryderyka Chopina (6, 13 i 27 czerwca), zwycięzców I Ogólnopolskiego Konkursu Pianistycznego Młodych Talentów im. Adama Harasiewicza w Rzeszowie (20 czerwca) oraz laureatki Festiwalu Pianistyki Polskiej w Słupsku (27 czerwca). Festiwal w Powsinie łączy w szczególnie sposób możliwość rekreacji na łonie przyrody i kontaktu z żywą muzyką. Festiwal odbywa się od 1996 r. W ciągu 25 lat wystąpiło na nim 111 pianistów polskich i zagranicznych.

(oprac. jm)

(asz)